Nr. 100. Kraków, Niedziela 1 Maja 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na Prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości **F. A. Grigara** i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach.J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

W miejscu	**1** złr. **80** ct
z przesyłką pocztową w Austryi	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

za maj i czerwiec:

W miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**5** złr. — ct.

Kraków, *30 kwietnia.*

Michał Hofmokl, radca sądowy, wybrany został wczoraj w Stanisławowie i Tyśmienicy posłem do Rady państwa. Nowo wybrany poseł miejski w mowie swej kandydackiej, wygłoszonej na zgromadzeniu przedwyborczem w Stanisławowie 24 bm., zapowiedział, że zalicza się do stronnictwa postępowego i że jako taki „należeć będzie w Kole polskiem do tej mniejszości, w której zasiadają przeważnie nasi posłowie z miast“, nie mniej, że jako poseł miejski trzymać się będzie programu, uchwalonego w swoim czasie na wiecu miast i miasteczek. Program zresztą cały, jaki p. Hofmokl rozwinął przed swymi wyborcami, był postępowym w całem słowa znaczeniu i jako taki odbijał jaskrawo od wstydliwego wyznania wiary konserwatywno-rządowego kontr-kandydata, prof. Józefa Milewskiego. W imię swego programu politycznego zwyciężył p. Michał Hofmokl, — stronnictwo stańczykowskie, które zuchwale sięgło po mandat miejski dla żarliwego swych zasad wyznawcy, poniosło wraz z upadkiem p. Milewskiego bolesną, acz dobrze zasłużoną klęskę.

Wyborcy Stanisławowa i Tyśmienicy złożyli już nadspodziewanie licznym udziałem w głosowaniu dowód, że nie lekceważą swych obywatelskich obowiązków, a wybór posła za jednę z najważniejszych spraw uważają. Obywatelstwo tych miast otrzęsło się z apatyi. jaką zdradzało niejednokrotnie przy wyborach poselskich i w zwartym szeregu stanęło przed urną wyborczą. Dośc powiedzieć, że w dniu wczorajszym oddano 1345 głosów, podczas gdy przy poprzednich wyborach zaledwie kilkuset wyborców z praw swych korzystało.

Pokazało się także przy tej sposobności, o czem zresztą nie wątpiliśmy ani na chwilę, że żywioł demokratyczny i postępowy znajduje w miastach naszych grunt silny, — że idzie tylko o to, aby żywioł ten pobudzić, wskazać mu kierunek i przedmiot działania. Pobudką taką była tym razem narzucona obywatelstwu Stanisławowa i Tyśmienicy konserwatywno-rządowa kandydatura młodego profesora, nieznanego z czynnego udziału w publicznem życiu, osobistości, która po raz pierwszy pokazała się wśród mieszczan w erze przedwyborczej. Wszystko przygotowane było tak sprytnie, że p. Józef Milewski byłby niechybnie bez wielkich trudów zyskał mandat poselski, gdyby nie to, że tak on. jak stronnictwo jego, przeliczyli się w rachubach na naiwność i zanik wszelkiego politycznego zmysłu u wyborców Stanisławowa i Tyśmienicy. Kandydatura p. Milewskiego obudziła czujność wyborców i zwróciła ich sympatye w stronę wręcz przeciwną od tej, po której stanął p. Milewski.

Zaciekłość, z jaką rzuciły się organa naszych pseudo-konserwatystów i rządowców, gdyśmy przeciwko kandydaturze p. Milewskiego zasadniczo wystąpili, świadczą wymownie o zarozumiałości stronnictwa, którego opinii one są wyrazem. Smutna rzecz przy tem, że część prasy nibyto postępowej i niezależnej, a przynajmniej za taką się podawającej, z lekkiem sercem polecała wyborcom Stanisławowa i Tyśmienicy kandydata, który ich przekonań politycznych nie podzielał wcale. Wyborcy obu tych miast dobrą dali nauczkę redakcyom owych pism, o których wartości i „niezależności“ mieli sposobność się przekonać.

Posądzonoby nas słusznie o fałszywą skromność, gdybyśmy w wyborze p. Hofmokla nie widzieli zwycięstwa idei politycznej, jaką dziennik nasz od początku swego istnienia wyznaje, — gdybyśmy nie oświadczyli otwarcie, że z tego postępu w szkole politycznej, jaki okazali wyborcy Stanisławowowa i Tyśmienicy, czerpiemy otuchę do dalszej, żmudnej pracy w kierunku, jaki wytknęliśmy sobie przed laty dziesięciu.

Zwycięstwa tego rodzaju, jak wczorajsze w Stanisławowie i Tyśmienicy, są aż nadto sowitą dla nas nagrodą i zadośćuczynieniem za napaści i szkalowania, na jakie narażeni byliśmy tak w czasie akcyi wyborczej, jak zawsze, gdy demaskujemy obłudę i samolubne zachcianki.

Do pełnego zadowolenia mamy tym razem prawo tem większe, że miasta Stanisławów i Tyśmienica dostają w osobie p. Hofmokla posła, który będzie chciał i mógł odpowiedzieć zaufaniu swych wyborców, ci zaś dając wyraz swej niezależności obywatelskiej, dobrym przyświecać będą innym miastom przykładem.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Paryż, 25 kwietnia.

Zbliża się 1 maja... Opinia francuska już od dość dawna jest żywo zaniepokojona. Zaniepokojenie ogólne zostało spotęgowane tym faktem, — że święto robotnicze w roku bieżącym — wypada w dzień wyborów do rad municypalnych.

Dwa pierwsze po kongresie 1889 roku, święta robotnicze, chociaż nie doprowadziły do zaburzeń, jakich ogół przestraszonego mieszczaństwa się spodziewał, dały jednak powód do długotrwających napaści na ministerstwo i na cały w ogóle obóz, stronę Constansa trzymający.

Wszystkim są znane smutne zajścia, jakie rok temu miały miejsce w Fourmies, gdzie, dzięki zbytecznej gorliwości podwładnych pana Constansa, doszło do przelania krwi dzieci i bezbronnych kobiet.

Ogólne oburzenie na sprawców i powszechna sympatya dla ofiar były odpowiedzią na dzikie zachowanie się władz francuskich. Temu to głównie oburzeniu socyaliści francuscy zawdzięczają wybór do parlamentu z powodu wspomnianych zajść na więzienie skazanego Lafargue'a, który wprost z celi więziennej poszedł do Izby poselskiej.

Słusznie bowiem porównywano ojczyznę rewolucyi z monarchiczną Anglią lub Belgią gdzie dzięki taktownemu zachowaniu się policyi do żadnych nawet najdrobniejszych zajść nie doszło. Jeden z paryskich radców miejskich bardzo właściwie zauważył, że tylko w państwach stojących na niskim stopniu ekonomicznego rozwoju święto pierwszego maja doprowadziło do niepożądanych zajść i zaburzeń, że wszędzie, gdzie klasie robotniczej pozostawiono zupełną swobodę manifestowania swych żądań i przekonań, pierwszy maj przeszedł w spokoju.

Dla Francuzów, którzy uważają siebie za głównych szermierzy wolności na obu półkulach, którym się zdaje, że bez francuskiej rewolucyi świat byłby jeszcze do chwili obecnej nie wybrnął z ustroju feudalnego, porównanie tego rodzaju jest wysoce ubliżającem. Nie mogąc się zdobyć na krok więcej energiczny, któryby raz na zawsze położył tamę nadużyciom policyi, czują wyrzuty i z obawą zbliżają się do dnia, w którym na nowo ich honor narodowy może być na szwank narażony.

Główną przyczyną zaniepokojenia są pogróżki anarchistów, którzy w ostatnim czasie tak wyzywającą przybrali postawę; ale nie mniej ważnym powodem, a o wiele donioślejszym pod względem następstw społecznych jest fakt wzajemnego zbliżenia się dotychczas wrogo względem siebie usposobionych frakcyj socyalistycznych, mianowicie zaś possybilistów i kollektywistów.

Jest to fakt niemałej doniosłości. Połączenie nastąpiło po kongresie brukselskim, na którym uchwalono zakładanie tak zwanych sekretaryatów pracy. Sekretaryat taki rzeczywiście powstał we Francyi i do zbliżenia się poważnionych stronnictw znacznie się przyczynił przez to jedno, że w skład jego weszli przedstawiciele wszystkich partyj.

Od tego czasu zaprzestano wzajemnych napaści i harmonia zaczyna stopniowo powracać. Wzmocniło to cały obóz socyalistyczny, który z hardo podniesioną głową oczekuje święta robotniczego.

Niedawno paryski „sekretaryat pracy“ wydał manifest do robotników całej Francyi, ażeby rozbudzić w nich świadomość ważności tego dnia dla klasy pracującej.

Święto to, zdaniem sekretaryatu, powinno stwierdzić, że ścisłe węzły międzynarodowej solidarności łączą proletaryat francuski z proletaryatem całego świata. Jednoczesna walka o ośmiogodzinny dzień roboczy jest tego najlepszym dowodem.

Obok tego robotnicy francuscy powinni żądać: zniesienia prywatnych biur stręczenia pracy, zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego we wszystkich przedsiębiorstwach, przez państwo oddawanych, baczniejszego dozoru nad hygieną fabryk i zakładów przemysłowych, oraz oddawania robót państwowych i gminnych nie pojedynczym przedsiębiorcom, lecz stowarzyszeniom robotniczym. Stwierdzając powszechną łączność klasy robotniczej, święto robotnicze powinno być manifestacyą na rzecz międzynarodowego pokoju, — *„les guerres n' etant profitables qu'aux des potes et aux oligarchies régnantes“* (ponieważ wojny przynoszą korzyść tylko despotom i oligarchiom rządzącym). W końcu manifest zachęca do spokoju i odpierania wszelkich prowokacyj, jakieby ze strony policyi wyjść mogły.

W celu propagandy idei socyalistycznej zostanie w setkach tysięcy egzemplarzy wydaną przez komisyę pracy jednodniówka pod tytułem *Le prémier Mai.* Złożą się na nią pióra najwybitniejszych przedstawicieli ruchu robotniczego.

Wybory do rad municypalnych w roku bieżącym odbędą się przy cokolwiek zmienionych warunkach. Pierwszy raz dopiero w tym roku socyaliści francuscy wzięli się energicznie do pracy w celu wyzyskania ich na swoją korzyść. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia taktyki partyjnej krok ten należy uważać za bardzo zręczny. Przy agitacyach socyalistycznych najwięcej sprzyjającym gruntem były zawsze i wszędzie wybory. W Niemczech już od dawna socyaliści stawiali swych kandydatów nietylko przy wyborach do parlamentu, lecz i do innych instytucyj, z wybieranych przedstawicieli się składających. We Francyi dotychczas tylko wyborom w wielkich miastach przypisywano większe znaczenie i walkę o mandaty staczano. Dopiero teraz socyaliści francuscy uważając, że ludność robotnicza większych przemysłowych centrów jest w zupełności ich ideom oddana, zwrócili się do najwięcej oddalonych zakątków i sami agitacyę na większą skalę rozpoczęli. Przez cały ostatni rok wybitniejsi mowcy różnych frakcyj socyalistycznych robili wycieczki w głąb Francyi, wszędzie urządzając *mityngi* i organizując syndykaty. *Przyznać im należy,* że wzięli się do roboty energicznie i zręcznie.

Obecnie także socyaliści poczynili cały szereg przygotowań w celu zdobycia sobie rad municypalnych.

Na zeszłorocznym — dziewiątym — kongresie, odbytym w Lyonie, został opracowany program municypalny; żądania w nim zawarte służą za podstawę przy zbliżających się wyborach. Program ten został w ogromnej ilości egzemplarzy odbity i po całej Francyi rozpowszechniony.

Kilka charakterystyczniejszych wyciągów z niego dadzą czytelnikom pojęcie o praktycznych żądaniach „na dziś“, jakie na swym sztandarze walki wyborczej wypisała partya robotnicza we Francyi.

Robotnicy żądają:

Rozdawania dzieciom w szkołach ubrania, oraz tanich lub też zupełnie bezpłatnych śniadań i obiadów;

zobowiązania przedsiębiorców biorących roboty publiczne do zachowywania ośmiogodzinnego dnia roboczego, do nieobniżania płacy roboczej po za pewne przez Radę określonego minimum;

zaprowadzenia giełdy pracy oddanej w ręce syndykatów i korporacyj;

zniesienie wszelkich ceł na produkty żywności;

założenia domów dla położnic, oraz przytułków dla starców i niezdolnych do pracy;

bezpłatnej pomocy lekarskiej, oraz środków leczniczych po cenie kosztu;

bezpłatnej prawnej porady;

wynagrodzenia wszelkich miejskich urzędów itd.

Jak widzimy żądania ich w zakresie gospodarstwa municypalnego są dość umiarkowane i można z wszelką słusznością przypuszczać, że pod programem tego rodzaju wielu i bardzo wielu mniej zamożnych obywateli francuskich chętnie się podpisze. Jeżeli w programie tym odrzucimy wstęp, gdzie są wyłożone ogólne żądania i dążenia socyalistów francuskich, to pozostała praktyczna część jego będzie w zupełności odpowiadała tym hasłom, jakie za swoje przyjęli radykaliści francuscy. Można rzec nawet, że w ostatnich czasach poszli oni znacznie dalej, o czem najlepiej możemy sądzić z programu nowo uorganizowanego klubu radykalnego pod przywództwem Clémenceau.

Partya robotnicza liczy na powodzenie przy tegorocznych wyborach do rad municypalnych, zwłaszcza zaś we wszystkich znaczniejszych punktach przemysłowych.

F. G.

W sprawie oświaty ludu wiejskiego.

W chwili, kiedy oświata ludu budzi u nas tyle zainteresowania, że powstają jednocześnie dwa na wielką skalę zakreślone Towarzystwa dla szerzenia jej w Galicyi, na czasie jest, sądzę, mówić publicznie o sposobie oświecenia mas. Pośredniczenie w urabianiu zdania powszechnego w tym przedmiocie tylko korzyść przynieść może. Stare poglądy i środki warto sprawdzić, wysłuchać zdań nowych; w każdym razie rozprawy to dadzą

TODOS ROMANYSZYN.

Obraz z niedalekiej przeszłości.

Przez

Juliusza Turczyńskiego.

8

(Ciąg dalszy).

Po dłuższej pauzie odezwał się żyd:

— Nu, dacie za *toje* wszystko... *hindert biłych?*...

— *Hindert?* — powtórzył djak przestraszony — To... to niby ile?...

— Nu, *jeden sto biłych*, jak bułka za krajcar.

— Sto *biłych!* — I przeraził się djak.

— Nu, sto *biłych... jeden* sto... *Hörst di?*... Co to *je?*... Czy ne dają *gospodary?*... Tu trzeba dla *sendzi*, nu, dla *doktorsy tego...* dla *komisar...* nu, kancelisty... a *wojskowego* człowiek... tego kapral, a *feldfebel...*, a *policaj?*... Co wy *snajete tego?*... Wy *snajete psaltery, taj akafis śpiwaty...* ale wy *ne snajete...* takiego robota. To pany... ni chłopy, *taki* chamy, żeby im *knychy dawaty...*

— Ach! *pomyłujte!* — zawołał rozpaczliwie djak, a z czoła zafrasowanego krople mu potu spływały. — Panie *arendar!...* Ja o was już *pomitaju... Bihme!*

— Co tu... o *mene teper?..* Ja o *tego szcze* nie gadał... Ja tu *bendzie* miał jeszcze... nu, i swojego rachunek.

— *Aj! wy se mnoju duszu wyberete?* — wyjęknął djak na prawdę skrzywiony, jakby go we wnętrzu kłuć już zaczęło.

— Na co mi wasza dusza?... Czy ja *toj!* — Tu splunął zabobonnie, ażeby odegnać „tego“, który mu się niebacznie nawinął. *Ja arendar tobi... żyję z mojego praca...*

— Panie *arendar!* Dam już na *toje* trzydzieści ...całych...

Arendarz nawet się nie ruszył.

— No, dam już *sorok!*... nu, czterdzieści!...

Djak dziwił się, że nawet po polsku wypowiedziana kwota nie przekonała żyda, który odpowiedział dobitnie:

— Nie *bendzie* ni *achtzig!*... Nu, *rozumijete*.. *wisimdesiat?*

— Panie *arendar... beryt duszu moju!*... Daju uże *sorok piet...*

— *Dajte meni pokij!*... Wy tak, jak z chłopem na *tego jarmark.* To z panami... Abo ja znam, czy *wony schocsut...* czy *wony wozmut?* Pan *sendsi mene* za pejsy... taj *sa dwery!*... Nu, na co mnie tego?

— No, dam już za *toje piedesiet!*...

I po długim targu i zarzucaniu niby raz w raz całej sprawy, skończyło się na tem, iż djak miał na to ofiarować całe siedmdziesiąt — a żyd się zaraz weźmie do pracy, jako już nieraz używany za pośrednika przez pana sędziego. —

Nazajutrz poszedł zaraz pan Majorko do mandataryi, by rozpoznać teraz teren i wysondować jak rzeczy stoją, mianowicie zaś, coby z kwoty utargowanej należało się panu sędziemu, a coby mogło pozostać w kieszeni pośrednika. Pan Majorko nie myślał się wcale zagalopować, rzecz taka wymagała zawsze rozpoznania okoliczności zwłaszcza gdy wiedział z doświadczenia, że i pan sędzia zarówno jest ostrożnym.

Kiedy przybył przed mandataryę, czekało tam wielu chłopów, trzymając w rękach czapki. Majorko także z czapką w ręku przystanął sobie wpatrzony w podwoje, któremi wejdzie pan sędzia.

Na pytania różne chłopów nic nie odpowiadał zajęty dziś tylko swojem.

Nareszcie wyszedł pan sędzia — a choć był wcale niewielkiego wzrostu i na tak groźnego dygnitarza nie nader wspaniałej postaci, mimo to poznać było łatwo po chyleniu się do ziemi czekających i po wyrazie ich twarzy, jakie obecność jego uczyniła na chłopstwie wrażenie. Żyd również, choć trzymał czapkę w ręku od samego już wstąpienia w obejście domu *pana mandatara*, teraz jednak podniósł jeszcze jarmułkę swoją, potem chyliwszy się po zwyczaju pokornie, — wlepił świdrujące oczy w lice pana sędziego.

Ten zaś, na głębokie tutaj obecnych do ziemi powitania, nie raczył, jak zwykle, najmniejszego nawet wypowiedzieć słowa, któreby oznaczało, iż przyjmuje pozdrowienie, — lecz spojrzawszy przelotnie na chłopów, zwrócił wzrok swój na żyda.. i temu dał pierwszeństwo. Kazał mu pójść za sobą. — Pan sędzia zwykle ważniejsze sprawy w kancelaryi załatwiał pojedynczo. Po spojrzeniu żyda poznał widocznie, że ten z taką sprawą przychodzi, która nie znosi obecności drugich.

Żyd wszedł do kancelaryi pana sędziego. Co zaś tam ze sobą mówili — tego nie można było wiedzieć; lecz coś być musiało ważnego, gdyż dłuższy czas upłynął, zanim żyd ztamtąd wrócił. Może to była sprawa jaka propinacyjna... a może i nie-propinacyjna...

Gdy żyd wyszedł, miałby ochotę ten i ów z czekających zaczepić pana arendarza i zapytać w jakim dziś pan sędzia humorze, czy można z nim mówić teraz. Lecz żyd nie raczył nawet spojrzeć na żadnego z gazdów, z którymi nieraz niemało *pobesidował* w karczmie. Tutaj on o niczem nie gada, przed mandataryą. I chłop to powinien wiedzieć.

Dlatego też, gdy żyd odszedł, chłopi dalej się zabierali do... czekania.

Majorko, idąc przez wieś, liczył coś na palcach, chwilami nucił sobie pod nosem, nito czułą jakąś aryą szabasową, to znów brał się za brodę, ściągnąwszy mocniej zamyślone czoło; czasem ręką machnął i szydersko się uśmiechnął. Był to rodzaj dłuższego monologu pana Majorka, z pewną nawet akcyą. Lecz ponieważ ten monolog objawiał się jeno mimiką, nie popartą słowy, a chłopi, zdybujący Majorka, nie mieli w owych czasach, tak jak i dziś jeszcze, żadnego wyobrażenia ni o monologach, ni o istnieniu akcyi dramatycznej — naiwniej też sobie ruchy jego tłómaczyli Czasami go który zapytał nieśmiało, co tam słychać we dworze, lecz żyd właśnie to powiedział, czego tam nie słychać, drugiego nieco nastraszył, trzeciego pocieszył: zależało to od pytających.

Niektórzy chcieli się pocieszyć, że tego roku nie będzie bardzo ostrej branki, gdy już śmierć dużo pobrała rekrutów, — ocalonych bowiem należałoby zostawić na gruncie. Lecz tu Majorko zbił ich z toru.

— A co im do tego — odezwał się, — że choroba tyle zabiera... Ano *teper wijska* już nie ma *być?*... Nu, może *wielkiego tego* choroba odda nazad parobki... a może *wunu* za nich będzie *gwer* nosić?...

Ale tu urwał w swoim zapędzie, splunąwszy nabożnie, bojąc się, żeby wiedźmy niebacznem słowem nie obraził.

I chłopi się nieco cofnęli, bojąc się jej wspomnienia. Byli bowiem zdania: *Ne rypaj sia... to tebe ne uczujut.*

Mimo to dalej próbowali żyda nagabywać o to, co im leżało na sercu, wiedząc, że pan arendarz bardziej od nich zbliża się do osoby pana sędziego, — a pan sędzia dłużej z nim rozmawia, niżeli z chłopami.

Otoczyli go tedy nie tylko zafrasowani gospodarze, ale i parobki, pocierpający o swoją skórę.... Zdala i baby już podchodziły. Z po za płotów zaś, widząc tak poważne zebranie, wychyliła się tu i ówdzie twarz dziewki.

— Mnie przecie nie wezmą — odezwał się śmielej jeden z parobków, który nieraz szklanki w karczmie powywracał. Majorko też mu zaraz odpowiedział:

— Nu, pewnie ciebie będą się *bojali... a groisse Furcht!*... ażeby ty im tego *kaserne ne rozwaływ, taj gwery ne połamaw....*

— A! co wy prawicie?... Ale ja przecie *słabyj*.... Wieczorem nie widzę... *Ne baczyte, że ja maju kurzu ślipotu?*...

— *Anu!* — i kiwał głową żyd — *może woni na tego* będą *baczyty?... Ty nie widsieć?...* A może *tobi dadut czytaty...* a ty jeszcze gotów *pyśmo* w kancelaryi *ne pereczytaty?*

— A wam śmiech w głowie, panie arendar?... a mnie dzisia markotno....

— *Ta*, co tobie zrobią złego? — rzekł z przekąsem żyd — *krasne tobi hołowu ino obstryżut...* nu, będziesz wyglądał, jako *mijskij kawaler...* a może jak pan jaki.... Nie pójdziesz do *krywoho* Pańka, by *jeju tobi wyhoływ....* Tam *za durno takoż* dadzą tobie mundur *fajnyj* i *nohawyci wuzkii* a *czerewyki....* Jak ciebie takiego zobaczą *dońki mijskie*, będą się *tego* dziwować, co to za parobek!...

Tu cmoknął.

— A bodaj was *ditko!* — zaklął w złości parobek.

Chłopi się uśmiechnęli, choć dziś im nie bardzo śmiech był w głowie.

Wdowa niejedna po cichu westchnęła, niejedna gazdyni wspomniawszy na swojego „najmita“, — ale ten i ów zachodził do karczmy, bo jeśli już taka przypadnie dola, to dziś nie ma co sobie żałować.

Wielu parobków, na wszystko inne obojętniejszych, dziś już nie wychodziło nawet z karczmy, pijąc na umer dla zabicia wewnątrz robaka. Żyd zaś wiedział, że i branka ważną odgrywa rolę w jego przedsiębiorstwie.

Gdy się djak wypytywał ciekawiej żyda, jak tam rzecz ich stoi, rzekł ten jeno dyplomatycznie:

— Co wam pytać?.. To już *mojego głów...* wam *ino* baczyć o *waszii bili*, kiedy będzie potrzeba.

Djak się jeno skrobał w głowę, pomyślawszy sobie: — Ha! kto *ulise u boloto, naj dalsse włazyt.*

(C. d. n.)

w zysku, że czytającemu ogółowi rozszerzą widnokrąg na doniosłość i ogrom pracy w tym kierunku.

Sprawa się nie wiele posunie, dopóki społeczeństwo nie pojmie i nie odczuje, że nie wolno wykupywać się od niej wyrazem współczucia lub książeczką za centa; nie współczucia, lecz czynu tu trzeba. Wszystkie warstwy oświecone u nas godzą się z potrzebą oświecania ludu i wzdychają nad jego umysłowem ubóstwem, lecz jakże stąd do czynu daleko! Od jałmużny, danej żebrakowi, daleko jeszcze do pracy nad poprawianiem doli wywłaszczonych.

I.

Nasz system oświaty za pomocą drukowanego słowa. Jednostronność tego systemu. Grupa oświeconych czytelników wiejskich. Stosunek (do ich potrzeb umysłowych) naszej literatury ludowej. Wady jej. Potrzeba reform.

Uznane są u nas w praktyce dwa sposoby oświecania ludu wiejskiego: szkoła i książka — właściwie szkółka elementarna i książeczka. Jest to w gruncie jeden system, który nazwać można systemem oświaty za pomocą druku. Szkółka bowiem, przy dzisiejszem nauczaniu, w najlepszym razie daje dziecku tylko umiejętność czytania i pisania, t. j. techniczne uzdolnienie do samouctwa za pomocą drukowanego słowa.

Pragnę zwrócić uwagę na to, jak wązkim strumykiem płynie wśród ludu w szkole poczęta oświata. W kraju, gdzie liczba analfabetów, biorąc ogółem całą ludność, wynosi 66,4%, a w niektórych powiatach przechodzi 90%, skłonność do książki nie może być znaczną. Nie popełnię chyba omyłki, jeżeli powiem, iż do szkół uczęszcza zaledwie trzecia część dzieci wiejskich w wieku szkolnym. Przypuśćmy, że te dzieci nauczą się czytać; jakie stąd rezultaty dla oświaty? Technika czytania, to zaledwie kij w ręku ślepego; mała cząstka wychowańców szkółek zdoła z nią wejść na drogę samouctwa. Szczęście całe dla zdobytej sztuki czytania, że niejedno dziecko, „zlazłszy z elementarza" (jak mówią chłopi), zdobywa książkę do nabożeństwa. To podtrzymuje, nieraz na całe życie zapewnia jednostce umiejętność czytania. Nie jest to jednak równoznacznem z kształceniem.

Lecz oto w mieście stołecznem wydają panowie książeczki i gazety. Wypada, żeby wyrostek z elementarza, czy modlitewnika, przeskoczył na takie wydawnictwa siłą ciekawości gnany. Jakie owoce wydał ten system dotychczas w ciągu wiekowej, coraz szczerszej pracy nad ludem? Oto dwie trzecie części całej ludności w kraju nie umie jeszcze czytać; maleńka cząstka umiejących bierze książkę i gazetę do ręki. Ta garść ludu drogą samouctwa książkowego dość wysoko oświecona, dostarczająca korespondentów do pism ludowych, przywódców na wybory posłów, istnieje w masie ciemnego, jak dawniej, ludu, jakby dla kontrastu, w którym uwidacznia się przedewszystkiem ta prawda, że na drodze oświaty mas bardzo mało postąpiliśmy.

Nasza działalność w kierunku oświecania ludu jest zbyt jednostronną, żeby do lepszych rezultatów doprowadzić mogła.

W dziejach rozwoju stosunków materyalnych zastosowanie pary do techniki przemysłowej było wynalazkiem równie doniosłym, jak w dziejach umysłowości zastosowanie druku do wymiany myśli. Jednak o lokomobili może być mowa tylko tam, gdzie istnieje przemysł i taki skład stosunków ekonomicznych, który zniewala do jej zaprowadzenia; jednem słowem tam, gdzie ludzie czują potrzebę tego wynalazku, bo widzą możność jego zastosowania i pojmują korzyści, płynące z tego nabytku. Istnieje interes ekonomiczny i ten decyduje o powodzeniu wynalazku.

Gdybyśmy w cywilizatorskiej zaciekłości zapragnęli stworzyć barbarzyńskiemu plemieniowi w Australii przemysł wielki, czy wystarczyłoby nauczyć kilku ludzi z plemienia sztuki obchodzenia się z lokomobilą i następnie założyć skład z maszynami na wyprzedaż? Czy byłoby to wystarczającem, gdybyśmy nawet chcieli sprzedawać im maszynki, nie maszyny, wychodząc z zasady pedagogicznej, że młodzi przemysłowcy zabawką wdrożyć się powinni do roboty? Tem mniej nie nie doprowadziłoby to nas do celu; lud ten miałby zabawki, lecz nie miałby przemysłu.

Tak samo ma się rzecz z kulturą umysłową i drukiem.

Trzeba pamiętać o tem, że druk uważany przez nas za wszechlekarstwo ciemnoty, stał się dobytkiem warstw, które przed wynalezieniem druku były już względnie oświecone. W każdym razie druk trafił tam na grunt już przygotowany, spulchniony działaniem innych czynników cywilizacyjnych, między któremi zajął następnie druk jedno z miejsc wybitnych. Zawładnęli drukiem ludzie, którzy bądź z powołania, bądź z uprzywilejowanego stanowiska społecznego mieli możność oddawać się polityce, nauce, sztuce, handlowi, zwiedzaniu krajów, dla ich potrzeb umysłowych druk był nieocenioną zdobyczą. Lokomobila również stała się dobytkiem pewnej tylko garstki ludzi, którzy w zastosowaniu jej widzą swój interes, inni korzystają z niej pośrednio. Lud nasz korzysta z niej mało lub wcale nie. Dlaczego? Stosunki ekonomiczne ludu nie nadają się obecnie do tego dziwotworu wielkiego przemysłu.

Ani obecna forma rolnictwa, ani przemysł domowy nie mają potrzeby uciekać się do pary. Produkcya gospodarstwa chłopskiego nie nadaje się do wymiany koleją, a natura stosunków chłopskich, które robią ludzi przyrośniętemi do ziemi, jest taka, że chłop bardzo mało korzysta z usług pary, jako środka lokomocyi. Niewątpliwie przyjdzie czas, że środki wytwarzania i wymiany zostaną uludowione, lecz nie prędzej, aż stosunki ekonomiczne (rzeczowe) będą tego potrzebowały.

(C. d. n.)

Z Rady państwa.

Wczoraj — jak już doniosły telegramy, — rozpoczęły się w Izbie poselskiej obrady nad wniesionym przez rząd projektem ustawy o bezpośrednim podatku osobistym. W silnej opozycyi przeciw temu projektowi stanęli Młodoczesi.

Pos. Slavik przypomniał wywody ministra skarbu w sprawie reformy podatkowej i zaznaczył, że zasady wówczas wypowiedziane nie zostały urzeczywistnione w niniejszym projekcie.

Rząd jeszcze przed 28 laty potępił podatek taryfowy, a w przecież każdym nowym projekcie wraca do niego. Mowca żąda oznaczenia pewnej kwoty dochodu, od której ma się zacząć opodatkowanie, i domaga się, by minimum przychodu, wolne od opłaty podatków, wynosiło 600 złr. W dalszym ciągu p. Slavik użala się na proponowany skład komisyj dla oszacowania przychodów, twierdzi, że one powodować się będą względami politycznemi i narodowemi i oświadcza w końcu, że będzie głosował przeciw projektowi, gdyż on nie odpowiada zasadzie sprawiedliwości. (Oklaski u Młodoczechów).

Pos. Gessman zgadza się w ogóle z reformą proponowaną przez ministra skarbu, uważa ją za pierwszy krok na drodze sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych.

Omawiając następnie przepisy o podatku zarobkowym pragnie mowca, by nie odbierano prawa wyborczego tym, którzy nie opłacają tego podatku, pracując sami lub tylko z jednym pomocnikiem. Co się tyczy komisyj dla szacowania przychodów mowca życzyłby sobie, żeby one zupełnie z wyborów wychodziły, a jeśli to nie możliwe, aby w połowie były wybierane, a w połowie mianowane przez rząd. Czwarta część członków komisyj, któreby miały delegować Izby handlowe, nie budzi w mowcy zaufania, gdyż ta instytucya nie dba o niższe klasy podatkowe. Następnie zwraca się p. Gessmann przeciw za daleko posuniętemu specyalizowaniu taryf. Projektowany podatek od pensyj nie uwzględnia nędznie uposażonych niższych kategoryj urzędników państwowych. Należałoby sporządzić spis kapitałów ruchomych, jak to ma miejsce przy nieruchomej własności. Bez tego nie zostanie rozwiązaną kwestya socyalna.

Projekt faworyzuje sfery silniejsze ekonomicznie. W końcu wnosi mowca, by uznać za stałą komisyę, która ma przedsięwziąć wstępne narady nad tym projektem.

P. Herold zaznacza stanowisko stronnictwa Młodoczechów wobec projektu rządowego. Nie godzi się, by państwo przystępowało do wielkich reform podatkowych z równoczesnem ograniczaniem Sejmów w ich finansowej polityce i środkach. Trzeba się wpierw rozprawić z dotychczasowym systemem dodatków krajowych do podatków. Trzeba wpierw jasno określić, jakie ciężary dla państwa, a jakie mają być ponoszone dla kraju. Mowca domaga się, by podatek osobisto-dochodowy był dla każdego kraju koronnego jednolicie, w całości oznaczany i by ten dochód służył za podstawę opodatkowania krajowego. Żałować należy, że rząd nie wstąpił na tę drogę. Przechodząc do stosunków czeskich wykazuje p. Herold, że nowy projekt przyprawi Czechy o roczny niedobór 2 500.000 złr. Przemówienie swe kończy następującemi słowy: „Dla załatwienia spraw ekonomicznych domagam się od was politycznego zawieszenia broni, rząd jednak naruszył to zawieszenie broni nieprawnem postępowaniem swem w Czechach. Nie uda się jednak rządowi obrać naród czeski z należących się mu praw.

Najświętszym obowiązkiem będzie przedstawicieli narodu czeskiego, wszelkiemi siłami i środkami zwalczać wszystkie zamysły rządu czy parlamentu, zdążające do wzmocnienia wrogiego czeskiemu narodowi systemu. (Żywe oklaski u Młodoczechów.)

Prezydent przywołał mowcę do porządku za nieparlamentarne wyrażenie.

Z kolei p. Schlesinger wykazuje cyfrowo, że na wydobycie potrzebnych sum podatkowych dla gmin, powiatów, krajów i państwa potrzebaby 90 dni roboczych całej ludności Austryi. Szczególnie podatki pośrednie dotykają sfery ekonomicznie słabsze, robotnikom przeto, drobnym rzemieślnikom i chłopom reforma bezpośrednich podatków żadnej nie przyniesie ulgi. Państwo winno dostarczyć ludziom pracy i powinno samo zająć się zorganizowaniem stosunków robotniczych.

Dla zorganizowania pracy potrzeba pieniędzy, a można je uzyskać przez uruchomienie kapitału uwięzionego w długach państwowych. Mowca wnosi w końcu, by wszystkie austryackie długi państwowe przez odpowiednią amortyzacyę w niedługim stosunkowo czasie zostały zamortyzowane, by komisya podatkowa niezwłocznie zajęła się tą sprawą i uwzględniła ją w ostatecznych swych wnioskach.

Prezydent oświadczył, że uważa ten wniosek za samoistny, że go przeto nie może poddać do poparcia.

P. Gross tłomaczy, że sprawa, podniesiona przez p. Schlesingera nie jest wcale nową. Potrzeba reformy podatkowej jest atoli tak naglącą, że nie można jej czynić zależną od umorzenia długów państwowych. Projekt rządowy odpowiada tym zasadom, o które stronnictwo mowcy od dawna walczyło, wobec dawniejszych projektów oznacza on postęp, gdyż zalicza podatek osobisto-dochodowy do systemu podatków bezpośrednich. Ludzi, mających niewielkie dochody, potrzeba mniej obciążać podatkami, urzędnikom zwłaszcza godzi się wynagrodzić to, w czem ich skrzywdzono przy dodatkach drożyźnianych. Zasadnicze obawy musi obudzić przyszły podatek zarobkowy. Podstawą tej reformy jest skontyngentowanie, połączone z elastyczną taryfą i z dokonywaniem szacunku przez samych podatkujących. Przedmiot opodatkowania podlega zmianom. Skontyngentowanie przedstawia tylko tę dobrą stronę, że przeszkadza fiskalnemu wyzyskiwaniu przemysłu. Rozdział jednak ogólnej sumy wydatków zarobkowych na okręgi nie uwzględnia rozwoju przemysłu. Komisye mają posiadać szeroki zakres działania, dlatego powinne zażywać zaufania podatkujących i reprezentować wszystkie interesy. Projekt niniejszy nie odpowiada tym oczekiwaniom. Byłoby przeto wskazane wprowadzić jakiś system ciał wyborczych. Mowca stawia w końcu formalny wniosek o przekazanie projektu rządowego komisyi dla reformy podatkowej i o wzmocnienie jej 12 jeszcze członkami. (Oklaski.)

Wniosek ten został należycie poparty.

Po przemówieniu p. Tausche'go, który występował imieniem rolników, przerwano rozprawę.

Pp. Vaszaty i tow. wzywają rząd, by zniósł rozporządzenie ministeryalne z dnia 3 lutego 1890, jako sprzeczne z ustawami, a uwłaczające prawom i dobru królestwa czeskiego i całej monarchii austryackiej.

Pp. Klaic i tow. interpelują ministra oświaty w sprawie usunięcia posła do Rady państwa Spincica z posady profesora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Gorycyi.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Przegląd polityczny.

Kraków, 30 kwietnia.

Wczoraj otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, że poseł Jan Potoczek, mimo zaściankowych usiłowań, aby go wytrącić z Koła polskiego, pozostaje nadal członkiem tegoż Koła. Z tego załatwienia rzeczy zadowoleni jesteśmy, gdyż mamy najmocniejsze przekonanie, że poseł J. Potoczek minąłby się z zadaniem swem, jako reprezentant włościaństwa polskiego, usuwając się od wspólnej pracy z innymi posłami naszego kraju. Równocześnie jednak obowiązkiem jest większości Koła nie dawać posłowi włościaninowi powodu do słusznych skarg i nie lekceważyć żądań, które są wyrazem istotnej i głęboko odczutej potrzeby jego wyborców. Solidarność Koła na zewnątrz jest politycznie i taktycznie uznanym warunkiem jego działalności. Niechajże jednak większość Koła nie nadużywa tej solidarności do terroryzowania mniejszości, która tem większe ma prawo do jej względów, że niejednokrotnie zmuszoną jest czynić ofiarę z swych przekonań politycznych.

Wczoraj po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy od naszego korespondenta wiedeńskiego telegram, że prezydentem rządu krajowego na Bukowinie zamianowanym został hr. Saint Julienne.

Prezydent węgierskiej Rady ministrów Szapary i węgierski minister skarbu Wekerle dziś przyjeżdżają do Wiednia, a jutro odbędzie się konferencya ministeryalna celem omówienia przedłożeń dla delegacyj wspólnych.

Komisya budżetowa obradowała nad projektem ustawy o dodatku drożyźnianym dla urzędników państwowych. Jak wiadomo, Izba poselska uchwaliła na ten cel sumę jednego miliona. Izba panów zredukowała jednak tę sumę do kwoty pół miliona. Projekt powrócił zatem do Izby poselskiej a komisya budżetowa uchwaliła utrzymać sumę miliona. Minister skarbu zwalczał ten wniosek referenta a pomagał mu p. Piniński. Nie sądzimy, aby Koło polskie, które w ubiegłej sesyi popierało podwyższenie dotacyi do wysokości miliona, podzielało dziś poglądy p. Pinińskiego, które niezgodne są z poczuciem sprawiedliwości i jako jedyny motyw mają usłużność dla rządu.

Wyjaśnienie sytuacyi politycznej w Prusiech.

Spodziewano się, że rozprawa w Izbie poselskiej sejmu pruskiego nad uposażeniem posady prezesa ministrów dostarczy wszystkim przywódcom stronnictw dogodnej sposobności do zaznaczenia swoich poglądów na zamąconą sytuacyę, jaka powstała przez cofnięcie ustawy szkolnej i przez cząstkową zmianę w składzie ministerstwa, i nie zawiedziono się, bo rozprawa była rzeczywiście szeroka, ożywiona i nie została wyczerpaną dnia pierwszego.

Z Izby poselskiej pierwszy zabrał głos Rickert ze stronnictwa wolnomyślnego. Według niego cofnięcie ustawy szkolnej i ustąpienie ministra Zedlitza nie wyjaśniło bynajmniej sytuacyi politycznej. W toku mowy uznał mowca za stósowne zapytać prezesa ministrów, jakiem będzie jego stanowisko w sprawach, Rzeszę niemiecką obchodzących, czy będzie członkiem rady związkowej i jaki będzie jego stosunek do kanclerza Rzeszy w tejże radzie. W końcu swej mowy wezwał Rickert stronnictwa liberalne do łączności przez wzgląd na to, że reakcya klerykalna nabiera coraz więcej utuchy i stara się drogą administracyjną przeprowadzić to, czego nie mogła zrobić drogą ustawodawczą.

Podczas tej mowy zgłosiło się do głosu aż 24 posłów, a między nimi z samego stronnictwa środkowego siedmiu posłów.

Z kolei przemawiali: w imieniu stronnictwa konserwatywnego p. Rauchhaupt, a w imieniu środkowego-katolickiego p. Huene, polemizując z wywodami p. Rickerta, a po części z prezesem ministrów, a szczególnie z jego twierdzeniem, że brak porozumienia między stronnictwami był przyczyną cofnięcia ustawy szkolnej, nazywając je absolutną nieprawdą.

Wśród wielkiej ciekawości zabrał następnie głos prezes ministrów hr. Eulenburg i oświadczył, że gdy razem z ministrem oświecenia wstąpił do gabinetu pruskiego, nie mogło już być wcale mowy o dalszych obradach nad projektem szkolnym, gdyż nowy minister oświecenia nie mógł tak bez wszystkiego wdać się w dalsze obrady nad tym projektem. Cofnięcie projektu było już zatem tylko zamknięciem danej sytuacyi, co do której ani na nim, ani na p. ministrze Bossem żadna nie ciąży wina.

Na prawdę nie było się już można spodziewać pomyślnego załatwienia projektu szkolnego, co jednak nie przesądza o dalszem stanowisku rządu w obec kwestyi kościelno-politycznych, dalsze kroki w tej mierze pozostawić należy bliższej rozwadze, nie spiesząc się, ale także nie idąc za powoli.

Następnie objaśnił prezes ministrów bliżej kwestyą nowej organizacyi ministerstwa, kwestyę rozdziału prezydyum gabinetu pruskiego i urzędu kanclerza Rzeszy i wystąpił przeciw twierdzeniom, jakoby ten rozdział był prowizorycznym. Urząd swój przyjął tylko dla umożliwienia hr. Caprivi-emu pozostania w urzędzie kanclerskim. Wykluczonem jest, żeby w Prusiech inna mogła być prowadzoną polityka, aniżeli w cesarstwie. Co do reprezentowania Prus w radzie związkowej odbywać się będzie głosowanie według instrukcyi pruskiego ministra spraw zagranicznych.

Z natężoną uwagą słuchano następnie mowy ministra oświaty Bosse'go. Ten oświadczył, że nie zamyśla rozwijać swego programu, nie zapowiedział nowego projektu, bo na wypracowanie tego potrzeba wiele czasu, ale i przedłożenia jednej tylko ustawy o dotacyi nauczycieli nie przyrzekał, bo to zależy od rozstrzygnięcia wielu wątpliwych kwestyj, zapowiedział tylko, że na razie postępować będzie drogami wskazanemi mu przez dotychczasową długoletnią praktykę. Gdy poprzednik jego umiał uczynić zadość żądaniom konfesyjnym, to i u niego nie zajdzie potrzeba użalania się na zaniechanie ciągłości postępowania według tych samych zasad. Nacisku na sumienia wywierać nie myśli, ale starać się będzie łagodząco i pojednawczo dla pogodzenia przeciwieństw...

Oświadczenia te przyjęto na prawicy z wielkiem zadowoleniem.

Przemawiali następnie p. Hobrecht w imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego, p. Kardorff w imieniu wolno-konserwatywnego, p. Stoecker w imieniu skrajnego konserwatyzmu i chrześciańskiego socyalizmu, wreszcie p. Richter w imieniu wolnomyślnego. Według zdania tego mowcy sytuacya polityczna jest mętna, w stanie przejściowym, a kierunek nadaje wola potężna, stojąca po za parlamentem. Przesilenie ostatnie nie było ani ostatniem, ani najtrudniejszem. Przyjdą jeszcze inne. Położenie zmieni się na lepsze po nowych wyborach...

Anarchiści w Belgii.

Dynamitowe występy rozpoczęli anarchiści obecnie w Belgii, a mianowicie w Liége. Onegdaj wieczorem, gdy w mieście już ruch zaczął ustawać i miasto układało się do spoczynku, nagle nastąpił straszny wybuch w jednym z domów przy placu św. Piotra. Dom został w większej części uszkodzony, z ludzi jakimś szczęśliwym wypadkiem nikt nie zginął. Wybuch nastąpił wskutek eksplozyi bomby dynamitowej, podłożonej przez anarchistów. Natychmiast tłumy ludzi zebrały się na placu św. Piotra. Policya osaczyła dom i przeprowadziła ściśle śledztwo. Bombę podrzucono na oknie parterowego mieszkania. Cały pokój zniszczony, meble zostały pogruchotane. Najprawdopodobniej anarchiści wybuchem tym chcieli tylko zaznaczyć bytność swoją w Liége, inaczej bowiem nie można sobie wytłómaczyć powodu, dlaczego właśnie dom prywatny obrali za pierwsze dzieło zniszczenia.

Z Paryża.

Sygnalizowane wczoraj *interview* z prezydentem ministrów Loubetem wywołało w prasie opozycyjnej napaści na obecny gabinet, który stopniowo traci grunt pod nogami. *Siècle* znajduje, iż tego rodzaju półurzędowe komunikaty, udzielane reporterom, są wcale niewłaściwe, a zapewnienie prezydenta ministrów, że w dniu 1 maja spokój nie będzie zakłócony, jest co najmniej zbyt optymistycznem. *Petit National* woła patetycznie: „Biedny kraj, który w tak ważnej chwili ma na czele rządu tak naiwnego człowieka".

Evènement przewiduje, że cały kraj podniesie się przeciwko nieudolnym ludziom, których przypadek powołał do rządów.

Autorite oświadcza wprost, iż *Loubet* stracił głowę i nie wie co począć. Nawet *Journal des Débats* występuje z całą bezwzględnością przeciwko obecnemu prezesowi gabinetu i pisze, że Francya doznałaby wielkiej ulgi, gdyby miała znowu wielkie ministerstwo ładu i porządku, jakie pierwej posiadała.

Dla uprzedzenia zaburzeń w dniu 1 maja zarządzono w tym roku znacznie surowsze środki ostrożności, niż w roku przeszłym. W pałacu Elizejskim, w ministerstwie spraw wewnętrznych, w pałacu Burbońskim, gdzie zasiada Izba poselska, w senacie i w innych gmachach publicznych rozstawiono oddziały kawaleryi.

Załogi z okolic Paryża w części zostały ściągnięte do stolicy, w części zaś otrzymały rozkazy, aby były w pogotowiu. Do koszar paryskich zawczasu już sprowadzono na cały dzień jutrzejszy żywność dla żołnierzy. Od dnia dzisiejszego wszystkie wojska zostały skonsygnowane. Jutro od rana konie kawaleryi mają być osiodłane i żołnierze będą w pogotowiu.

Dla ochrony generalnego prokuratora Quesnay de Beaurepaire'a, któremu anarchiści grożą śmiercią, wyznaczono osobną straż z czterech agentów cywilnych i sześciu policyantów. Wszyscy sędziowie, którzy sądzili Ravachola, otrzymali także straż. Więzienia i pałac sprawiedliwości będą także pod strażą.

Pomimo zapewnień ze strony rządu i policyi, że zarządzono wszelkie środki bezpieczeństwa, położenie jest niepewnem i publiczność obawia się zaburzeń anarchistycznych.

Kronika.

Kraków, 30 kwietnia.

Obchody narodowe. Wieczorek patryotyczny, który się odbędzie we wtorek, w 101 rocznicę uchwalenia wiekopomnej konstytucyi 3 maja w sali ogrodu strzeleckiego, zapowiada się bardzo dobrze. W wieczorku wezmą udział: p. Rygier, artysta teatru krakowskiego, panna Kałużyńska, artystka, p. Jan Ostrowski, znany zaszczytnie muzyk; odczyt, zastosowany do rocznicy, wygłosi p. Bolesław Śmiałowski. Za zwrotem zaproszenia można otrzymać bilety wstępu i na krzesła w Administracyi *N. Reformy* i w handlu pp. Murczyńskiego i Kutrzeby (Rynek główny).

Nabożeństwo pamiątkowe odbędzie się we wtorek o godzinie 11 rano w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu. Kazanie wypowie ks. Wacław, Kapucyn.

W Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej krakowskiej „Gwiazda" uroczysty obchód 101 rocznicy odbędzie się w przyszłą niedzielę wieczorem.

We Lwowie staraniem komitetu obywatelskiego uroczysty obchód narodowy odbędzie się we wtorek z następującym programem: Rano o godz. 6 pobudka, odegrana przez „Harmonię"; o godz. 10 solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Po nabożeństwie około godz. $11^1/_2$ odbędzie się publiczne posiedzenie w ratuszu celem zawiązania miejscowego lwowskiego komitetu Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki. Po południu o godzinie 3 wycieczka na kopiec przy muzyce „Harmonii". Punkt zborny koło kawiarni na Wysokim Zamku. Wieczorem zaś o godz. 7 dany będzie w teatrze dramat Kraszewskiego pod tyt. „Trzeci Maja" ze stosownym obrazem z żywych osób.

W tym roku odstąpił komitet wyjątkowo od zwyczajnie urządzanego koncertu i uprosił dyrekcyę teatru o stosowne w tym dniu przedstawienie.

Dzień I-szy maja. Jutro, w dniu 1 maja, robotnicy krakowscy zbierają się na walne zgromadzenie w ujeżdżalni pod Kapucynami. Na porządku dziennym obrad postawiono: ośmiogodzinny dzień pracy, powszechne głosowanie, wolność prasy i stowarzyszeń. Organ robotników *Naprzód* nawołuje w numerze ostatnim uczestników jutrzejszego zgromadzenia, aby się zachowali taktownie, „poważnie, spokojnie i z godnością, bez hałaśliwych scen".

Arcyks. Leopold Salwator z małżonką [illegible] przejechali wczoraj wieczór przez Kraków do Lwowa, powitani na dworcu przez delegata namiestnictwa [illegible] Laskowskiego i dyrektora policyi dr. Korotkiewicza.

Komendant korpusu generał kawaleryi [illegible] hammer dziś rano powrócił z Wiednia.

Dr. Michał Bobrzyński, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej, wybrany został na członka Akademii umiejętności w Pradze. Cesarz zatwierdził wybór.

Kazimierz Pochwalski otrzymał złoty medal [illegible] wystawione w wiedeńskim *Künstlerhausie* [illegible]

Urzędnicy kolei państwowych w Krakowie w dniu 6 marca b. r., t. j. przed przybyciem prezydenta Bilińskiego do Krakowa, wręczyli [illegible] dyrektorowi Kolosvaremu w sprawie [illegible] godzin biurowych, a mianowicie, aby [illegible] jednorazowe uczęszczanie do biura tak, [illegible] praktykowanem we wszystkich dyrekcyach [illegible] stwowej, t. j. od godziny 8 rano do 3 po południu. Petycyę podpisało 220 urzędników wszelkich [illegible] t. j. 97% ogółu urzędników tejże dyrekcyi. [illegible] cy dotychczas na petycyę ową żadnej odpowiedzi nie otrzymali.

Ślub. W Poznaniu ks. arcybiskup Stablewski pobłogosławił onegdaj związek małżeński, zawarty między p. Zygmuntem Kurnatowskim z [illegible] sieki, synem Stanisława i Leonii z hr. [illegible] skich, a panną Maryą hrabianką Mielżyńską, córką Józefa i Emilii z hr. Bnińskich.

Awans majowy. *Dziennik rozporządzeń [illegible] skowych* ogłasza awans majowy, który przedstawia się w sposób następujący: Jenerałami dywizyi [illegible] nowani zostali jenerałowie brygady pp. [illegible] reich, br. Ripp, Ludwik Gaupp, Gustaw [illegible] i Maurycy Schmidt. Dalej awansowało 17 pułkowników na jenerałów brygady. Na pułkowników awansowało 5 podpułkowników z generalnego sztabu, 20 z piechoty i strzelców, 4 z kawaleryi, [illegible] leryi, 2 z inżynieryi, jeden z pułku kolejowego, dwóch z innych oddziałów wojskowych. Na podpułkowników awansowało: 8 majorów z jeneralnego sztabu, 30 z piechoty i strzelców, [illegible] leryi, ośmiu z artyleryi, trzech z inżynieryi, [illegible] z pułku kolejowego, ośmiu z oddziałów pociągowych, [illegible] z komend stadnin i z innych oddziałów.

Na majorów awansowało trzech rotmistrzów [illegible] dyi cesarskiej, 5 kapitanów jeneralnego [illegible] kapitanów z piechoty i strzelców, 8 [illegible] 19 z artyleryi, 2 z oddziałów pociągowych, [illegible] mendy stadnin, 8 z innych oddziałów.

W marynarce awansowali na kontradmirałów [illegible] pitanowie okrętów liniowych pp. Almstein [illegible] v. Treuenwart i Cassini. Na kapitanów [illegible] sowało 4 kapitanów fregat, na kapitanów [illegible] kapitanów korwet, a na kapitanów korwet [illegible] czników okrętowych.

Na dom akademicki. Dzięki ofiarności [illegible] teatru krak. odbędzie się we wtorek [illegible] przedstawienie na dochód funduszu [illegible] akademickiego. Dane będą „Śluby panieńskie" z paniami: Wolską, Dzirytówną i Trapszo, [illegible] Żelazowskim, Sobiesławem i Wernerem.

Między aktami odegra orkiestra 13 pułku piechoty, pod osobistym kierunkiem p. [illegible] Żeleńskiego p. t. „Wit Stwosz". [illegible] że publiczność po brzegi wypełni teatr [illegible] du na dzień pamiątkowy (3 maja), który [illegible] będzie obrazem z żywych osób, układu [illegible] Błotnickiego na temat: „Przysięga króla Stanisława Augusta na Konstytucyę".

P. Władysław Barącz, którego wieczór [illegible] kalno-dramatyczny odbędzie się we [illegible] maja w sali Towarzystwa muzycznego, [illegible] reprezentantem zupełnie odrębnego [illegible] cznego, który sam, rzec można, stworzył. [illegible] nie ma nic wspólnego z rodzajem Fissera. [illegible] cyalny talent rozśmieszania, jaki posiada, [illegible] zjednał mu powodzenie w Niemczech, gdzie [illegible] zachęcony przez Liszta, produkować się [illegible] Niemniejsze uznanie spotkało artystę [illegible] u nas zaś, gdzie się tylko pokazał, [illegible] razu ulubieńcem publiczności. Na występy [illegible] Czerniowcach i miasteczkach prowincyonalnych [illegible] lety w dniu ogłoszenia wieczoru do jednego [illegible] chwytywano. Lwów zaś pamięta dobrze [illegible] rącza na zebraniach towarzyskich i [illegible] Towarzystwa muzycznego. Efekt, jaki [illegible] rącz, nie polega ani na grze scenicznej, ani na charakteryzacyi twarzy; występuje on zawsze w [illegible] kłym kostyumie: całą jego potęgę stanowi [illegible] fizyognomii i modulacya głosu, zastosowane do [illegible] morystycznego przedmiotu. To też jedną z najlepszych jego kreacyj mają być „Aktorowie rozmaitych narodowości", zakończane naśladowaniem bohatera [illegible] skiej tragedyi i „Studya dramatyczne", polegające na zasadzie, że nie treść, ale intonacya głosu [illegible] żenie na nas wywiera, bo cały ich tekst [illegible] alfabet. Bilety po cenie 1 złr. za krzesło, [illegible] za wstęp sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Panna Helena Marczello, artystka teatrów [illegible] Warszawie, jak donosi *Kur. Warsz.* otrzymała [illegible] proszenie od dyrekcyi teatrów lwowskiego i krakowskiego na szereg gościnnych występów. Artystka po otrzymaniu urlopu podąży w połowie maja do Krakowa, gdzie wystąpi w „Aryi i Messalinie", „Księżnej [illegible] binie Sarze", „Właścicielu kuźnic", „Końcu Sodomy", [illegible] rzowej", „Bawidełku" i w „[illegible]

Z teatru. Jutro w niedzielę dany będzie „Uriel Akosta" z p. Żelazowskim w tytułowej roli. P. [illegible] kowski, który po kilkumiesięcznej słabości powrócił już zupełnie do zdrowia, wystąpi jutro w roli Ben Akiby.

Baczność „Sokoły"! Zapraszam wszystkich pp. członków, zapisanych u mnie na liście uczestników zjazdu lwowskiego, wszystkich zapisanych na innych listach, wszystkich umundurowanych członków „Sokoła" krakowskiego i wszystkich niezapisanych jeszcze, ale chcących wziąć udział czynny w zjeździe lwowskim, by się w poniedziałek dnia 2 maja [illegible] o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła" stawić [illegible] czyli w celu porozumienia się co do godzin [illegible] czebnych i omówienia spraw ważnych, do zjazdu się odnoszących. *Hacsowski*, kierownik „Sokoła" krakowskiego.

Koncert w Podgórzu. W dniu 4 maja b r. odbędzie się na dochód młodziuchnego Towarzystwa „Sokół“ w Podgórzu amatorski koncert wokalno-muzykalny, z łaskawym współudziałem p. Jana Ostrowskiego, tudzież chóru „Sokoła“ krakowskiego. Z energicznych zabiegów komitetu urządzającego wnioskować można, że koncert ten, mający tak piękny cel, odpowie wszystkim artystycznym wymaganiom i najliczniejszą publiczność zgromadzi. Biletów dostać można w księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie i Poturalskiego w Podgórzu.

Zjazd Sokołów na uroczystość jubileuszową we Lwowie w czasie Zielonych świąt zapowiada się świetnie. Oprócz polskich towarzystw sokolich nader licznie przybędą Sokoły pobratymcze. Prezydyum czeskiego związku sokolego w Pradze wydało właśnie gorącą odezwę do towarzystw związkowych z wezwaniem, „aby tłumnem uczestnictwem w zjeździe przyczyniły się do podniesienia sprawy sokolej i idei demokratycznej w siostrzanej Polsce“. Wedłng ogłoszonego programu wezmą Czesi czynny udział w ćwiczeniach jubileuszowych. Z Pragi wyjeżdża do Lwowa osobny pociąg w piątek d. 3 czerwca, przybędzie do Krakowa w sobotę koło południa, a późnym wieczorem do Lwowa. Z powrotem zatrzymają się Czesi w Krakowie, aby zwiedzić pamiątki miasta i kopalnie w Wieliczce. Program zachęca ich także do wycieczki w Tatry.

Wobec zapowiedzi przybycia Czechów do Krakowa wypada pomyśleć zawczasu o godnem ich przyjęciu w naszym grodzie, aby choć w części odwzajemnić im serdeczne witanie gości polskich w czasie zeszłorocznej wystawy w Pradze. Staranie o to należy w pierwszym rzędzie do Reprezentacyi miasta, Sokoła krakowskiego i uczestników kilkakrotnych polskich wycieczek, podejmowanych gościnnie przez Rady miast Pragi i Vinohradów, przez liczne towarzystwa i korporacye, a witanych entuzyastycznie przez czeską publiczność.

P. Teodor Rudziński, porucznik żandarmeryi, który już od r. 1879 jest komendantem szkoły żandarmeryi krajowej we Lwowie, otrzymał za wzorowe kierownictwo tejże szkoły wyrazy cesarskiego uznania i wojskowy medal zasługi. P. Rudziński jest Krakowianinem.

Pamiątki po Moniuszce. Niedawno bawił w Wilnie znany uczony dr. Jan Karłowicz. Nabył on dla szkoyi Moniuszki, założonej przy warszawskiem Towarzystwie muzycznem, do wydania litanię nieznaną oraz kwartet nieznany (od klarnecisty Grużewskiego, członka orkiestry teatralnej jeszcze z przed lat kilkudziesięciu). Od dra Juliana Titiusa otrzymał p. Karłowicz do skopiowania 11 kartek i bilecików Moniuszki, z którym dr. Titius w serdecznych pozostawał stosunkach. Kilka innych osób obiecało też różne pamiątki po znakomitym kompozytorze dla szkoyi. P. Karłowicz uzyskał nadto dwa portrety Moniuszki. Może się jeszcze odnajdą nieznane w druku „Ojcze nasz“ i „Uwertura“ na orkiestrę tegoż kompozytora.

Hr. Hartenau. Hrabia Aleksander Hartenau, dawniej książę Aleksander Battenberg i były książę bułgarski, mianowany obecnie komendantem brygady w armii austryackiej, ma wcale niezwykłą przeszłość. W r. 1872 został oficerem w 2 pułku dragonów heskich, poczem przeniesiony został do gwardyi przybocznej cesarza niemieckiego do Poczdamu. W r. 1879, kiedy wstąpił na tron bułgarski, został z pominięciem wszelkich pośrednich stopni od razu mianowany majorem, a w r. 1881 podczas swej bytności w Berlinie generał-majorem, mając wówczas zaledwie 24 lat. Ten sam stopień otrzymał ks. Battenberg równocześnie w wojsku w. księstwa heskiego i w armii rosyjskiej, a nadto car Aleksander zamianował go szefem 13 pułku strzelców rosyjskich. Wkrótce potem awansował ks. Battenberg w armii rosyjskiej na generał-porucznika, a cesarz austryacki mianował go szefem 6 pułku dragonów. W r. 1886, kiedy opuścił Bułgaryę, został wykreślony z listy wyższych oficerów armii pruskiej i utracił też wszelkie stopnie, jakie miał w armii rosyjskiej. Pozostał tylko na liście korpusu przybocznego i 24 pułku dragonów pruskich, bez stopnia, aż do r. 1889, kiedy z armii pruskiej sam wystąpił. Później, kiedy ożeniwszy się z Joanną Leisinger, przybrał nazwisko hrabiego Hartenau i wstąpił do czynnej służby w armii austryackiej, otrzymał stopnie oficerskie, a obecnie został komendantem brygady.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa Zdzisława Stradiota w Kolbuszowej, komisarzem powiatowym, oraz praktykanta konceptowego namiestnictwa dr. Kazimierza Drohojowskiego koncepistą namiestnictwa, przeznaczając go do służby przy starostwie w Nowym Sączu.

Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Adama Thürmana z Pilzna do Bóbrki i Alberta Rożańskiego z Nowego Sącza do Pilzna.

Namiestnik przeniósł inżynierów: Klemensa Lewickiego z Sanoka do Białej; Henryka Stoya z Sanoka do Brzeżan; Władysława Adamszyka z Białej do Sanoka, Stanisława Łozińskiego z Nowego Sącza do Krakowa, oraz adjunkta budownictwa Stanisława Borelowskiego z Krakowa do Nowego Sącza.

Błąd druku. W tytule zamieszczonym wczoraj w kronice jednego z artykulików zaszedł rażący błąd złożono bowiem „platformy“ dla gmachu politechniki, — gdy należy czytać plafony.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 1 maja: „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Gutzkowa.

We wtorek 3 maja: Na dochód budowy domu akademickiego „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Zakończy obraz z żywych osób układu p. Tadeusza Błotnickiego.

We czwartek 5 maja: Występ panny Klementyny Wolańskiej „Rozwiedźmy się“, komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

Od Bacha do Chopina.

Odczyt p. Zygmunta Noskowskiego na dochód „Harmonii“.

W ciemnej pomroce giną początki historyi muzyki. Ale jeżeli ze względu na formę i treść początki te datować będziemy od owych najdawniejszych epok dziejów, odkąd muzyka w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości ślady istnienia swego znaczyć poczęła, to stanowczo całokształt dziejów muzyki podzielić wypadnie na dwa wielkie odłamy: jeden, datujący się od starożytności aż po wiek XVII, drugi od XVII stulecia aż po czasy dzisiejsze. Pierwszy okres tych dziejów, w którym poszczególnych faz nie jesteśmy już w stanie oddzielić, okres, w którym teorya i formalizm przeważały nad treścią, zasklepił muzykę w ramach umiejętności, czynił z niej naukę, opartą na ścisłej i nużącej teoryi, mało dającej estetycznego zadowolenia. Drugi dopiero, datujący się od Bacha i Haendla, zainaugurował epokę wspaniałego rozwoju myśli muzycznej, zjednoczył teoryę naukową z wymaganiami estetyki i wyniósł muzykę na stanowisko jednej z najwznioślejszych sztuk pięknych.

Ten to właśnie najważniejszy i najciekawszy w dziejach rozwoju muzyki okres, ujęty ogólnym tytułem „od Bacha do Chopina“, obrał za przedmiot wczorajszego swego odczytu p. Zygmunt Noskowski.

Olbrzymi zarówno treścią jak i rozmiarami materyał ująć w ramy jednogodzinnej prelekcyi było rzeczą niełatwą, a w każdym razie ryzykowną. Aby się z zadania należycie wywiązać, należało albo iść drogą uogólniań i krótkiemi a śmiałemi rysami charakteryzować pochód różnorodnych prądów i kierunków w nowożytnej muzyce, albo w wyrazistych sylwetkach najwybitniejszych jej przedstawicieli naszkicować kontury tych faz, przez jakie przechodziła myśl geniuszów. P. Noskowski obrał drogę drugą jako prędzej i łatwiej wiodącą do celu. Ogarniając wstępnym rzutem oka całą grupę grzbietów górskiego krajobrazu, do jakiego przyrównał liczną falangę nowożytnych kompozytorów, zatrzymał się prelegent na kilku najwydatniejszych jej szczytach. Do takich zaliczył Bacha, Haendla, Glucka, Mozarta Haydna, Beethovena i Chopina.

Jan Sebastyan Bach, to zdaniem prelegenta, najwspanialsze połączenie zdobyczy wieków średnich z subjektywizmem, zwiastującym świt nowej ery. Kontrapunkt i fuga — oto podwaliny, na których oparł swą twórczość ten niedościgniony mistrz techniki i stylu najszlachetniejszego. Tymże torem idzie o krok naprzód Haendel, zakreślający swej działalności horyzont szerszy, wkraczający śmiało w dziedzinę usiłowań stworzenia wzorowej muzyki wokalnej, której typowy wyraz pozostawił w oratoryach.

Gluck wychyla się już po za tradycye rodzime, zaraża się nadpływającą z Włoch odrębną manierą oper włoskich, daje podwalinę muzyce dramatycznej i indywidualizmowi. Gluck jest pośrednikiem i łącznikiem między staroniemieckim klassycyzmem, a nowoczesną operą, której najdoskonalszy typ stworzył Mozart. Mozarta uważa p. Noskowski za genialnego wyzwoleńca, zwiastuna romantyzmu. Pod względem umiejętności połączył on całą wiedzę Bacha i falangi poprzedników z fenomenalnem bogactwem pomysłów i melodyi. Tchnieniem nowem i świeżem pobudził twórczość i pchnął śmiało muzykę na nowe tory jako wieszcz i reformator.

Beethoven w geniuszu swym streścił ducha germańskiej filozofii -miłość ludzkości, potęgę myśli i niesłychaną głębię i bogactwo nowych form i nowych pomysłów.

Ostatnią z szeregu najobszerniej traktowaną najśmielszemi rysami rzuconą, dał nam p. Noskowski sylwetkę Chopina. Z Chopinem zajaśniał na horyzoncie muzyki wszechświatowej geniusz ścielący nowe drogi i nowe kierunki. Jest on jako poeta w muzyce najidelniejszym wyrazem subjektywizmu, który stworzył i dał początek narodowej typowości w muzyce.

Długo rutyna i zacofanie nie mogły się pogodzić z kierunkiem genialnego reformatora, długo uważano to, co było najlepszem u naszego kompozytora, za jego największą wadę. Dziś powrócono mu wszystko, czego mu odmawiano za życia. Dzieła Chopina wykonywane w całym świecie i wszędzie zarówno uznane i ocenione, stały się katechizmem, na którym uczą się zastępy muzyków, na którym wyrabia się nowy przez niego otwarty kierunek: muzyka narodowa.

Odczyt ułożony bardzo przystępnie i bardzo zajmująco, napisany językiem pięknym a wygłoszony poprawnie, zjednał cenionemu prelegentowi zasłużone oklaski.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Ekonomisty polskiego“**, wychodzącego we Lwowie rok III, 15 każdego miesiąca opuścił prasę zeszyt kwietniowy i zawiera: 1) Dwadzieścia pięć lat Rosyi w Polsce (1863—1888). Zarys historyczny (ciąg dalszy). 2) Bank włościański w Galicyi (1868—1884) (dokończenie), przez dra Leopolda Caro. 3) Przyszłość kolei lokalnych w Galicyi, przez Maurycego Mahalskiego. 4) Kronika *Ekonomisty polskiego*.

— **Eugeniusz Guszalewicz**, Lwowianin, tenor opery w Preszburgu, powołany został do Berlina, gdzie śpiewać będzie Arnolda w „Wilhelmie Tellu“ w teatrze Krolla.

— **„Świat“** nr. 9 z udatną winietą tytułową St. Dębickiego podaje początek wspomnień Zygm. Kaczkowskiego o Wincentym Polu, dwa śliczne rysunki Józ. Chełmońskiego (Żebrak) i Włodz. Tetmajera (W kościele), Żelechowskiego „Kabalarka“, Reichana „W salonie“, Stan. Janowskiego „Grochowy wieniec“, portrety ks. Adama Czartoryskiego, Piotra Loti i dyrektorów gal. Tow. kredytowego. Wiersz Nowickiego „Dogońmy świat i czas“ i wielce oryginalną próbę naśladowczą tłómaczenia „Orlanda szalonego“ językiem XVI wieku, dokonaną przez E. Porębowicza (a to w celu „zdobycia napowrót poczucia językowego, skażonego wśród wszechwładnych rządów dziennikarskiego stylu“) i ustęp z pamiętnika Rościszewskiego z końca XVIII wieku. W dalszym ciągu powieści Marrenowej, Kaj. Kraszewskiego i Kl. Junoszy, rozprawa Wład. Łuszczkiewicza („Z dziejów pol. malarstwa), dra Konecznego („Nowe zwierciadło *dla* społeczeństwa“) i Wład. Hołowni („Jubileusz Tow. kred.“). Kronikarskich ciekawych wiadomostek artystycznych i literackich bogate wiana.

— **Teatr czeski na wystawie wiedeńskiej.** W Pradze odbywają się obecnie częste posiedzenia Rady zarządzającej sceną narodową (Narodne divadlo) w sprawie obmyślenia sposobu, w jaki teatr czeski ma wziąć udział w tegorocznej teatralno-muzycznej wystawie w Wiedniu. Pomiędzy członkami Rady podniesiono obawę, że krytyka niemiecka niechętnie i stronniczo wyrażać się będzie o teatrze czeskim. Znający jednak stosunki wiedeńskie dyrektor opery praskiej Schubert i posłowie Herold i Durdik oświadczyli, że obawy te są nieuzasadnione, gdyż krytyka wiedeńska uważać będzie za obowiązek zająć stanowisko bezstronne wobec wszystkich narodowości. — Ostatecznie uchwalono większością wszystkich głosów przeciw czterem urządzić w Wiedniu szereg przedstawień w miesiącu sierpniu i wrześniu.

U nas dotąd nic nie słychać o udziale naszych teatrów w turnieju wiedeńskim, a czasby już najwyższy powziąć w tym względzie jakie postanowienie.

— **Symboliści w Wiedniu.** Stowarzyszenie zwolenników wolnej sceny w Wiedniu, które w ostatnich czasach za przewodem znanego literata niemieckiego Hermana Bahra przeszło do obozu symbolistów, postanowiło urządzić w stolicy Austryi szereg przedstawień, złożonych z utworów dramatycznych na tle symbolistycznem. Na pierwsze przedstawienie wybrano głośny dramat belgijskiego poety Maeterlinka „L'intruse“. Widowisko odbyć się miało w teatrze Rudolfsheim pod Wiedniem, wszelako nie przyszło do skutku z powodu, że komitet zapomniał przedłożyć tekst sztuki cenzurze policyjnej. Po załatwieniu tej formalności i uzyskaniu pozwolenia przedstawienie sztuki Maeterlinka, postanowiono przenieść je do teatru Jozefstadt i ogłoszono na dzień 2 maja br. Wiedeńskie koła literackie wielce są zaciekawione zapowiedzianem widowiskiem.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce wydało sprawozdanie z czynności swoich w roku 1891. Członków czynnych miało Tow. 66, prezesem był p. Atanazy Benoë, zastępcą Dydyński Maryan, wydział składali pp: Brzeziński, Czecz, Fink, Turnau Henryk; zastępcy: Bieliński, Dydyński Aleksander, Konopka, Mars, Sandoz i Starowieyski. Oprócz wydziału istnieją w Towarzystwie sekcye: hodowlana, rolnicza, sekcya „Kółek rolniczych“. W ciągu roku załatwiło Tow. spraw 183. Obrót kasowy Tow. w roku ubiegłym wynosił 12.813 złr. Najwdzięczniejszem zadaniem Tow. była sprawa podniesienia w swym okręgu hodowli bydła rogatego i żywego inwentarza w ogóle. Starania te wydały dodatnie rezultaty, a hodowla bydła bardzo znaczne uczyniła postępy, pomimo że cała pomoc rządowa na te cele wynosiła zaledwie 400 złr. Tow. utworzyło trzy nowe stacye buhai kosztem 601 złr., a to w Prokocimie, w Głogoczowie i Dąbiu. Od czasu swego istnienia utworzyło Tow. wielickie 28 stacyj buhai, z tych już 17 przeszło na nieograniczoną własność utrzymujących stacye. W czasie głodu i nieurodzaju robiło Tow. co tylko mogło, aby przyjść w pomoc dotkniętej nieszczęściem ludności wiejskiej. Nie było prawie jednej sprawy ważniejszej, którąby się Tow. wielickie energicznie, z obywatelskiem poświęceniem nie zajęło — dlatego pod niejednym względem może służyć za wzór innym Towarzystwom.

Lwowsko-Czerniowiecka kolej żelazna. Rada zawiadowcza tej kolei ogłosiła sprawozdanie za rok 1891. Czysty zysk wynosił 882.667 złr. czyli o 216 371 złr. mniej, aniżeli w roku 1890. — Rząd będzie musiał dopłacić 2·07 mil. złr. W r. 1890 dopłacił rząd 1·77 mil. złr. Ogółem do wszystkich kolei dopłacił rząd w tym roku 52·3 mil. złr.

Z targów zbożowych.

Kraków, 29 kwietnia.

	od	do
Płacono za 100 kilogr. netto	10·85	11·40
Pszenica krajowa	9·45	10·10
Żyto	7·50	8·50
Jęczmień	7·40	7·60
Owies	10·—	12·—
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	9·—
Proso	9·—	12·—
Fasola	14·—	16·—
Jagły		2·80
Siano		2·40
Słoma		3·20
Koniczyna na paszę za 100 kilo nowa	3·20	3·50
Ziemniaki za hektolitr	1·10	1·2
Jaja za kopę	4·50	4·75
Masło za garniec		82·—
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		78·—
Okowita na 80°	6·75	7·—
Wyka do siewu	50·—	65·—
Koniczyna nasienna czerwona 100 kilo	50·—	70·—
„ „ biała		

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 30 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	741·4 mm	740·0 mm	737·4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+11°,2	+9°,6	+15°,4
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	N 1	NNE 1	NE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	80 %	95 %	73 %
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Chwilami nieznaczny deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Stanisławów, 30 kwietnia. Wynik wczorajszych wyborów posła do Rady państwa jest następujący:

W Stanisławowie na 895 głosujących otrzymał Michał Hofmokl głosów 512 Józef Milewski 383.

W Tyśmienicy na 444 głosujących otrzymał Michał Hofmokl głosów 323, Józef Milewski 121.

W Stanisławowie i Tyśmienicy głosowało ogółem 1339 wyborców. Na Michała Hofmokla padło ogółem głosów 835, na Józefa Milewskiego 504.

Posłem do Rady państwa ze Stanisławowa i Tyśmienicy wybrany więc został radca sądowy, Michał Hofmokl.

Granica, 30 kwietnia. Z Dąbrowy donoszą że wielu robotników zostało aresztowanych wskutek znacznej kradzieży materyałów wybuchowych w kopalni węgla.

Madryt, 30 kwietnia. Rząd rozwiązał dwadzieścia dwa stowarzyszenia robotnicze. Zarazem wielu anarchistów zostało aresztowanych i będą trzymani w aresztach do dnia 2 maja włącznie.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 kwietnia. Dzisiaj odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszów lwowsko-czerniowieckiej kolei. Z czystego zysku, wynoszącego 882.667 złr. uchwalono wypłacić po 3 złr. superdywidendy od akcyi, a więc rozdzielono 405.000 złr., zaś 477.667 złr. przeniesiono na nowy rachunek. Cała dywidenda r. 1891 wynosi zatem 13 złr., czyli 6½ procent, podczas gdy w roku zeszłym wynosiła 14 złr., czyli 7%.

Wiedeń, 30 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił przepisy organiczne o duszpasterstwie w wojsku.

Wiedeń, 30 kwietnia. Ks. Hesski ze świtą odjechał wczoraj do Budapesztu.

Wiedeń, 30 kwietnia. Namiestnik Merweldt otrzymał wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Meran, 30 kwietnia. Artystka teatru nadwornego Gabillon umarła tutaj dzisiaj.

Praga, 30 kwietnia Zwołane na dzisiaj do Horni Kercz (wieś pod Pragą) zgromadzenie ludowe zostało zakazane.

Budapeszt, 20 kwietnia. Naczelny dyrektor policyi ogłosił szczegółowe przepisy i wskazówki o zachowaniu się policyi i o środkach przezorności na dzień 1 maja. Zapowiedziane zgromadzenie robotników socyalno-demokratycznych po za obrębem miasta nie jest zakazane, ale zabronione są pochody gromadne dla zapobieżenia nieporządkom. Cała policya będzie stać w pogotowiu dnia 1 maja.

Budapeszt, 30 kwietnia. Zgromadzenia robotników, zapowiedziane na dzień 1 maja w liczbie 31, zostały w obrębie miasta zakazane.

Przewodnicy robotników dokładają starań, aby dzień 1 maja przeszedł spokojnie.

Berlin, 30 kwietnia. (Z sejmu pruskiego.) Wniosek o dodatkowy kredyt na uposażenie prezesa gabinetu pruskiego odesłany został do komisyi budżetowej.

W toku obrad prezydent ministrów zaznaczył, iż bezpodstawną jest obawa, iżby gabinet miał kiedyś porzucić zasady chrześcijańskiej szkoły ludowej. Minister chciałby dalszych obrad nad przedłożeniem szkolnem w interesie wyświetlenia zapatrywań na kwestyę szkolną.

Berlin, 30 kwietnia. Numer majowy *Socyalisty*, organu berlińskich niezawisłych socyalistów, został skonfiskowany.

Paryż, 20 kwietnia. Depesze wczorajsze z miast Laon, Dijon, Vitry-le Francais doniosły, że tam kilku urzędników i przemysłowców otrzymało listy z pogróżkami i że rozlepiono podburzające odezwy anarchistyczne.

Z Nicy wydalono pięciu anarchistów włoskiej narodowości.

Marsylia, 30 kwietnia. Uwięziono tu dwóch żołnierzy z piechoty pod zarzutem porozumiewania się z anarchistami.

Dijon, 30 kwietnia. Na schodach ratusza spostrzeżono wczoraj podłożoną bombę z dwoma tlejącemi lontami.

Lizbona, 30 kwietnia. Z obawy przed anarchistami policya strzeże gmachu konsulatu.

Barcelona, 30 kwietnia. Wczoraj uwięziono tu szesnastu anarchistów.

Londyn, 30 kwietnia. *Times* słusznie zauważył, że rząd Austro-Węgier na uregulowanie waluty mniejszą zaciągnie pożyczkę, niż pierwotnie zamierzono.

Petersburg, 30 kwietnia. Obiega tutaj wiadomość, że Kochanow, generalny gubernator litewski, w najbliższym czasie ma stanowisko swoje opuścić i powołany być do rady stanu.

Rzym, 30 kwietnia. Onegdaj i wczoraj rano uwięziono tu znowu dwunastu anarchistów. Liczba dotąd uwięzionych wynosi 80 Odezwy socyalistyczne, wzywające do powszechnego zaprzestania roboty, kilka broszur podburzających i cały nakład publikacyi pod napisem „1 maja“ zostały skonfiskowane.

Sofia, 30 kwietnia. Gorliwe prowadzi się obecnie śledztwo w sprawie wykrytego w Ruszczuku spisku i składu bomb dynamitowych. Zdołano pochwycić mnóstwo listów kompromitujących, których znaczna część pisana jest po armeńsku.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej

dnia 30 kwietnia 1892 r	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	95	65
Zjednoczony dług w srebrze	95	15
Austryacka renta złota	110	95
5% austryacka renta (marcowa)	101	—
Akcye banku austro-węgierskiego	998	—
Akcye kredytowe	321	75
Londyn	119	45
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	48½
Dukaty austryackie	5	64
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	45

Wiedeń, 30 kwietnia. Ruble papierowe 124.—. Cena nafty 17·25 do 20·25 Spirytus 18·62; żyto 9·04; pszenica 8·79; owies 5·89.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
o „Domu narodowym“
w Cieszynie.

NADESŁANE

Wiosenna kuracya.
Pierwsze tygodnie wiosny są zwykle porą, w której dla poprawy usterek w funkcyach organizmu, wywołanych częstokroć odmiennym w zimie sposobem życia poszukiwany bywa
MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA ALKALICZNA
tak do samodzielnej, domowej kuracyi, jak również także do kuracyi przedkąpielowej w zakładach Karlsbadu, Marienbadu, Francensbadu i innych uzdrojowisk, szczególniej jest zalecaną przez lekarzy. (VI)

Niniejszem uwiadamiam Szanownych P. T. moich odbiorców, iż syn mój Zygmunt, przystąpił w dniu dzisiejszym do prowadzenia wspólnie zakładu krawieckiego, którego protokółowana firma będzie:
Ludwik Filipkiewicz i Syn.
Z szacunkiem
Ludwik Filipkiewicz
Właściciel magazynu sukien męskich.
Firma istnieje od roku 1842. (1140 1-3)
Kraków dnia 1 Maja 1892.

Biuro techniczne
Alojzego Jakubowskiego
autoryzowanego geometry cywilnego w Krakowie przeniesionem zostało
na ulicę Grodzką l. 50, II piętro, obok c. k. Urzędu hipotecznego.
Biuro przyjmuje wszelkie prace w zakres miernictwa wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi. (1139 1-2)

Dr. Stefan Schoengut
b. sekundaryusz szpitala powszechnego w Wiedniu ordynuje 1061 5-10
w chorobach gardła, nosa i uszu
od 11—12 i od 3—4
przy ulicy Wiślnej L. 10.

Albumy, wyroby z bronzu i skóry, portmonetki, przybory do podróży i majoliki
poleca 573 0
MAGAZYN AU BON MARCHÉ FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka L. 6.

OSTRZEŻENIE.
Ze względu na coraz częściej pojawiające się w handlu wyroby fabrykantów obcych, szczególniej śląskich, pod nazwą „Jarzembiak“ (?), zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że wyroby te dla swego składu chemicznego, sposobu fabrykacyi i smaku od naszych zupełnie się różnią i ich higienicznych własności nie posiadają, a nadto, pomimo nazwy Jarzębiaku lub Jarzębinki, użycie jagód jarzębowych przy ich fabrykacyi, ze szkodą dla zdrowia konsumentów jest zupełnie wykluczane.
Gdy fabrykaty te uważają często nieświadomi za wyroby fabryki naszej, przeto przy zakupnie izdebnickich wyrobów jarzębowych prosimy uważać na nasze specyalne zamknięcie flaszek banderolą, zaopatrzoną marką ochronną, a nadto upraszamy li tylko u znanych z rzetelności firm handlowych wyroby te zakupywać. Oraz upraszamy życzliwych przemysłowi krajowemu o zniszczenie naszych etykiet na butelkach, po ich wypróżnieniu.
Zarząd fabryki JO. Księcia Maurycego Montlearta Saxe Courlande w Izdebniku. 840 4-4

Wszelkie papiery wartościowe
banknoty zagraniczne i monety
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszemi warunkami
Kantor wymiany
filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek, l. 30.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą **bez doliczenia prowizyi.**

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA
Kraków, Rynek główny linia A—B.
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami krajowe i zagraniczne papiery, akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Restitutions fluit dla koni.
Proszek korneyburgski.
Wiaderka konopne.
Zgrzebła i szczotki do koni.
Szczotki do mycia powozów.
Skórki irchowe i gąbki.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakier „Cirage a Harnais".
Mydło do siodeł.
Pasta do czyszczenia metali.
Pomada do czysz. mosiądzu.
Swiece powozowe i stołowe.
Papier i płótno szmirglowe.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Płyty asbestowe.
Sznury asbestowe.
Konopie czyszczone i kłaki.
Kwasy: siarczany, solny, saletrz.
Łój i wszelkie inne tłuszcze.
Oliwy: nicejska, rzepak. i kankaz.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakiery do obuwia i skór.
Wazelina „ w pudełk.
„ żółta i czarna do karabin.
Czernidło do but. i rzemieni.
Pasy do maszyn i transmisyi.
Rzemyki do szycia i nity.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Farby do podłóg, oleje i lakiery.
Masa woskowa do froterowa.
Wosk pszczelny i biały.
Terpentyna do zapraw.
Szczotki do froterowania.
Szczotki do zamiatania.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca 294 26 104
Chodniki: cerat, kokos. i szpagat.
Płachty nieprzem. na wozy.
Latarnie stajenne i gospodar.
Szlauchy gumowe i parciane.
Płyty i sznury gumowe.
Młynki do tarcia farb.

Zamówienia pocztowe załatwia się odwrotnie. — Cenniki na żądanie gratis i opłatnie. — Ceny najumiarkowańsze. — Przy większym odbiorze stosowny rabat.



Warszawska
Pracownia Gorsetów „à la Sirène"
przeniesiona
od 1 stycznia b. r. z ulicy Grodzkiej, L. 31,
do domu Wgo Siedleckiego
w Rynku głównym, L. 45, Linia A-B,
poleca na sezon wiosenny i letni nagrodzone na wystawach hygienicznych w kraju i zagranicą
GORSETY GUMOWE i WŁOSIENICOWE
jak również
WIELKI WYBÓR GORSETÓW
z najlepszych materyałów i dodatków francuskich.
Wszystkie nasze gorsety wyrabiamy tylko podług najnowszych żurnali paryskich i brukselskich, stosując się do każdej figury odpowiednim krojem.
Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej w ciągu 24 godzin.
Na obstalunki z prowincyi prosimy nadesłać miarę: 1) objętość góry, 2) w pasie, 3) w biodrach, 4) z pod ramienia do pasa. **Wysyłka za zaliczką.**
Ceny umiarkowane. 856 8 20

Cement Portlandzki,
wapno hydrauliczne prawdziwe kufsteinskie, wapno skaliste (wagon 60 złr. loco Oświęcim) **gips alabastrowy i rzeźbiarski, murarski** (wagon 70 złr. loco Podgórze) **trzcina, Carbolineum, Antimorulium** niezawodny środek przeciw grzybowi domowemu w proszku i płynie, **Smołowiec, Asbesty, Papy,** wszelkie gatunki **farby, pokosty, lakiery, szkło wodne,** wszelkie towary **kolonialne, materyalne, wyroby szczotkarskie, słoniny i smalcu, oleje i oliwy** i t. d. poleca 940 3 3
DOM HANDLOWY
pod firmą
Fr. Lenert w Krakowie
Sławkowska, l. 6, „pod Gankiem".

RAFINERYA SPIRYTUSU
i c. k. uprzyw. krajowa
FABRYKA ROSOLISÓW, LIKIERÓW i RUMÓW
ROMANA hr. POTOCKIEGO
w Łańcucie
założona w r. 1838
poleca Szanownej P. T. Publiczności swoje znane z dobroci i przeważnie **z owoców wyrabiane wódki,** jako to:
LIKIERY, ROSOLISY, WÓDKI NIESŁODZONE, oraz RUMY
i pod gwarancyą
Prawdziwą Żytniówkę.
Przeszło 50 letnie istnienie fabryki i ogólne uznanie wszystkich państw zagranicznych, daje najpewniejszą rękojmię o **jej zdrowych i doskonałych wyrobach.**
Ostrzeżenie. Z powodu licznego podrabiania naszych wyrobów przez nalewanie lichych wódek do naszych flaszek i z naszą firmą, zwracamy uwagę Szan. P. T. Publiczności na **marki ochronne,** znajdujące się pod kapslą każdej flaszki i na **kapsle opatrzone firmą fabryki,** a wszelkie podrabiania i podszywanie się pod firmę fabryki **sądownie ścigać będziemy.** 955 4 19

Lwowska Fabryka Asfaltu
i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,
we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,
poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.
Tekturę ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**
Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi
dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.
Smołę angielską bezwodną.
Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 5 100

OBRAZY, fotografie, sztychy i t. p.
oprawia w ramy i szkło szybko i najtaniej 512 9 15
HENRYK FRIST
w Krakowie, ul. Floryańska, 39, obok domu mistrza Matejki.

Od wielu lat wypróbowany środek domowy uśmierzający ból.
Należy uważać na znak ochronny oraz żądać: Kwizdy płyn gośćc.
KWIZDY 407 4 15
płyn gośćcowy
Cena flaszki 1 złr. w. a.
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach.
Należy uważać na znak ochronny oraz żądać: Kwizdy płyn gośćc.
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca,
aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

SARGA specyalne glicerynowe wyroby.
Od czasu swego wynalezienia, dokonanego przez **F. A. Sarga** znajdują się w użyciu **Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani** i innych członków Najwyższego Domu cesarskiego i wielu innych książąt, polecone przez **Prof. br. Liebiga, Prof. v. Hebra, v. Zeissl, Radcę dworu v. Scherzer** itp, przez nadwornego dentystę **Thomasa** w Wiedniu, **Meistera** w Gocie itp. 199 8 10
Mydło glicerynowe w papierze, pudełkach, tabliczkach i kawałkach. — **Mydło miodowo-glicerynowe** w kartonie. — **Mydło glicerynowe płynne** we flakonach. — **Mydło karbolowo-glicerynowe toaletowe.** — **Mydło glicerynowe Eucalyptus.** — **Glycoblastol** (środek na porost włosów). — **Pomada glicerynowo-chinowa.** — **Glicerin-Crême.** — **Gliceryna toaletowa** itp.
KALODONT pasta do zębów, zbadana przez władze lekarskie.
F. A. Sarg's Sohn & Cie., k. u. k. Hoflieferanten in Wien.

Na sezon budowy i kąpielowy!
HERMAN & MENASCHE, WIEN, II., Obere-Donaustrasse, 67a.
Firma eksportowa wiedeńska
poleca 746 5 12
Szkło i Lustra belgijskie
wszelkiego rodzaju.
Korespondencya także po polsku.
Kosztorysy do oszklenia i cenniki luster odwrotną pocztą.
HERMAN & MENASCHE, WIEN, II., Obere-Donaustrasse, 67a.

Originalna Selterska-Woda (Nassau)
Naturalna woda zdrowia i stołowa pierwszego rzędu.
Do nabycia we wszystkich aptékach i składach.
Przestroga! Uprasza się wyraźnie żądać „Originalną Selterską", i na to uważać aby kapsółka, wypalony korek i winietka oznaczenie: „Original" nosiły.

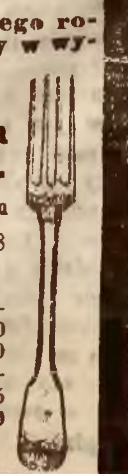
BAYERA
salicylowo-kauczukowy plaster
jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i nieboleśnego usunięcia
odgniotków i wszelkich narośli skórnych.
1 paczka tego znakomitego plastra, z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct., pocztą 35 ct. **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser", Wien, I., Wohlzeile, 13,** Hugo Bayer, aptekarz. 266 2 3

CHRISTOFLE & Cie.
WIEN, I., Opernring, 5, (Heinrichshof).
c. i k. nadworni dostawcy,
Najwyższe odznaczenia ze wszystkich wystaw świata.
Najciężej posrebrzane przybory i sprzęty stołowe wszelkiego rodzaju, kredensy, serwisy do stołu, kawy i herbaty, pulpity w wykonaniu najskromniejszem aż do zbytku.
Szczególne artykuły
dla hoteli, restauracyj i kawiarń, jak również dla pensyonatów, klubów, oficerskich kuchni i okrętów.



Srebra są na każdej sztuce stemplowane, jak niżej z pełnym napisem
CHRISTOFLE 264 25 28
Jedyna imitacya prawdziwego srebra.

12 łyżek	złr. 17.—	12 łyżeczek do kawy	złr. 7.—
12 widelców	złr. 17.—	1 łyżka wazowa (chochla)	złr. 5.30
12 nożów	złr. 17.—	1 łyżka do mleka (czerpak)	złr. 3.20
12 deserowych grabek	złr. 15.—	1 łyżka do jarzyn	złr. 4.—
12 deserowych nożyków	złr. 15.—	12 podstawek	złr. 8.25
12 łyżeczek do kawy	złr. 9.—	1 duży widelec	złr. 1.50



Cenniki illustrowane bezpłatnie.



Herbata z Brodów!
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
HERBATA ROSYJSKA
w handlu 156 65 75
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Siriuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Nowość światowa!
Przyrząd, przepowiadający pogodę,
pokazuje **dzień naprzód deszcz, z posuchę i burzę,** i przewyższa wszystkie dotąd znane, jak: barometr, hygrometr i dotychczasowe przyrządy, wskazujące pogodę. Przyrząd ten, w kształcie zegarka („der Wetterprophet"), ze wskazówką i cyferblatem, pokazuje każdą zmianę pogody **jak najtrafniej,** jest przeto koniecznym i **nieocenionym:** dla każdego wieśniaka, każdego ekonoma, każdego inżyniera każdego budowniczego, każdego fabrykanta, każdego leśniczego, każdego górnika, każdego mieszkańca miasta i wsi, jednem słowem dla całego świata!
Przyrząd ten zaoszczędzi **miliony** na korzyść dobrobytu krajowego, mały ten wydatek wróci się więc każdemu **tysiąckrotnie!**
Cena sztuki 2 złr. 50 centów.
Rozsyłka tylko za pobraniem pocztowem lub nadesłaniem pieniędzy wyłącznie tylko przez **Biuro domu wysyłkowego dla nowości z dziedziny elektryki**
B. SCHÖNFELD
w Wiedniu, II/2, Czerningasse, 15. 1048 3 3

Kasy żelazne
ogniotrwałe
taniej jak wszędzie, poleca i dostarcza 1015 2 0
Albin Krajewski
Wiedeń, I., Giselastrasse, I.
Cennik illustrowany **gratis i franco.**

Patenty na wynalazki
wyrabiają i sprzedają
J. Brandt & G. W. Nawrocki
Berlin. Friedrich Str. 78.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
Właściciele firmy: 801 26 104
A. Mühle i W. Ziołecki.

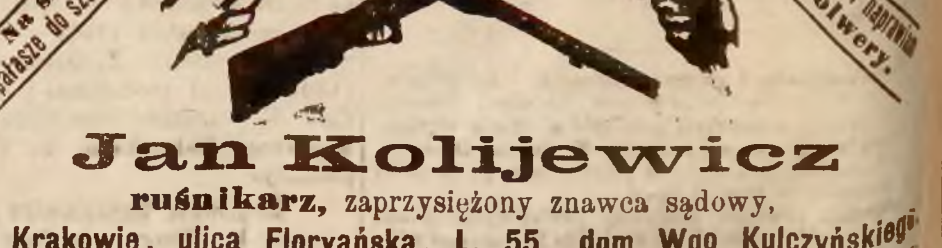
Dostawy kamienia budowlanego
i wszelkich wyrobów kamieniarskich, ze znakomitego kamieniołomu w Chrzanowie, podejmuje się firma **H. Kulka i Spółka**
w Opawie. 1047 9 18

Każdą ilość nierogacizny
zakupuje za gotówkę 1072 2 3
Pierwsza galicyjska Fabryka Masarska w Starym Sączu.

Nauczycielka, Francuzka,
z chlubnemi poleceniami, poszukuje [illegible] mieszczenia w Krakowie przez Biura Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, ul. Franciszkańska, l. 1074 [illegible]

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska, L. I, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. 471 35

Ogród
1873 sążni kwadratowych, w o[illegible]łości parcelami **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość: **ulica Garbarska, L. 12.** 1081 3 [illegible]



Jan Kolijewicz
ruśnikarz, zaprzysiężony znawca sądowy,
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 55, dom Wgo Kulczyńskiego
przyjmuje wszelkie zamówienia na broń różnych systemów, przerabia strzelby kapslowe na wszystkie inne systemy, uskutecznia wszelkie reparacye, dorabia osady. Wszystko **spiesznie i po cenach umiarkowanych.**
Przesyłki załatwiam jak najspieszniej pocztą. — Ręczę za dokładne i rzetelne wykończenie robót polecam się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. 431 20 [illegible]

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem [illegible] sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu [illegible] poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy [illegible] [illegible] wprost z fabryki, które każdemu [illegible] [illegible] [illegible] i książek rachunkowych, które wszystkie z całą gotowością [illegible] — *b)* Część reszty, która mi [illegible] rabatu, opłacam wszystkie koszta [illegible] muzycznego od fabryczenia. *c)* Na żądanie wymienia ze wskazanej mi fa[illegible] zanym mi adresem i sprze[illegible] warunkach, na których [illegible] [illegible] [illegible] fabrycznego [illegible] [illegible] do miejsca przeznaczenia [illegible] zyczne znajdujące się [illegible] [illegible] żdy więc taki fortepian, [illegible] koształje na miejscu we [illegible] opakowaniem i dostawą [illegible] sztowałby 430 złr. — [illegible] i odstawiam aż do Tar[illegible] wszystkie nowe, nawet muzyczne mojego składu od złr. 300 i pianina od 20-letnią. *e)* Każde na[illegible] [illegible] (albo w moim składzie [illegible] fabryce za moim pośrednictwem) [illegible] eyłam fortepiany i [illegible] fabryki wprost pod [illegible] daję je na tych [illegible] sprzedaję narzędzia [illegible] na moim składzie [illegible] który (n. p. w Wiedniu [illegible] fabryce 400 złr. [illegible] (n. p. do Tarnowa) [illegible] sprzedaję za złr. [illegible] nowa bezpłatnie. *d)* Za narzędzia najtańsze [illegible] (a więc za fortepiany złr. 200) daję porękę [illegible] rzędzie muzyczne kupione [illegible] dzie, albo w jakiejkolwiek [illegible] otwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Szczawy alkal.-słono-jodo-bromowe.

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, **borowinowe, tuszowe i basenowe.**

Mleko, żentyca, inhalatorium.

Znakomita górska stacya klimatyczna.

Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarz ord. Dr. Kl. Dębicki, zakładowy Dr. K. Kaden.

Składy wody, soli i ługu (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych. 953 5 15

Prospekta rozsyła Dyrekcya.

Ważne na seson wiosenny.

Bracia M. Iskovitsch.

NAJWIĘKSZY WYBÓR. NAJWIĘKSZY WYBÓR.

Posiadacze kiku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicyi:

Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy

zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **własnego wyrobu bióry dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniej. kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunii: Bukareszt, „Chevalier de Mode“ Strada Covaci, Nro 2 n. 9. „Bazar de Roumanie“ Strada Selari, Nro 7. itp. Składy w kilku głównych miastach ltd.

Główny skład dla Serbii: Belgrad, „Palais Royal“ Fürst Michael-Strasse, Nr. 6. „Bazar de France“, i t. d. Składy tylko w **Kragujezatz i Pożarevatz.**

Eksport do wszystkich krajów.

Tanie ceny. 682 8 24

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczność, że udzieliliśmy p. **Romualdowi Lenartowiczowi** wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego z naszego **pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie** na zachodnią Galicyę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Pierwszy akcyjny browar w Pilźnie.

Otrzymawszy wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego **z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie,** otworzyłem z dniem 1 kwietnia b. r.

GŁÓWNY SKŁAD

PIWA PILZNEŃSKIEGO

z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie

pod firmą

Romuald Lenartowicz

w Krakowie, ul. Szpitalna, 24,

i posiadam na składzie dla dogodności Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczności **piwo pilzneńskie w butelkach i beczkach, Ceny stałe. PP. Kupcom odstępuję odpowiedni rabat z odstawą na miejsce.**

Staraniem mojem będzie odpowiedzieć pod każdym względem memu zadaniu i spodziewam się, że wkrótce Szan. P. T. Publiczność przekona się o dobroci **piwa pilzneńskiego z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie.**

Zwracam uwagę na markę ochronną, która się na kartkach i etykietach znajduje. 894 6 14

Romuald Lenartowicz.

Wanny i stołki kąpielowe

także z piecykami do zagrzania wody wyrabia i utrzymuje na składzie

Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18. 515 15 104

Największy wybór prawdziwych

Samowarów Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

Wszyscy Panowie

4015 2 0

cierpiący na sexualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach, złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie **„Refector“.** Jedyny aparat, skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany. Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła uprzyw. właściciel **Th. Biermann, Wien, I.,** Schulerstrasse, 18.

Oesterr.-ungar.

FINANZ-RUNDSCHAU.

Wszystkim, którzy chcą mieć wiadomości przedmiotowe **o obrotach kapitałów na giełdzie,** udziela informacyj die **österr. ungar. Finanz-Rundschau.** Pismo to stara się usilnie omawiać wszelkie kwestye, które mają wpływ na kurs pieniężny i dlatego daje sposobność tak kapitaliście, jak grającemu na giełdzie poinformowania się o tych stosunkach i wyrobienia sobie o nich własnego zdania. Pismo to jest pouczające, przedmiotowe i bezstronne. **Prenumerata tygodniowa za 52 numerów 1 złr. — Numer okazowy darmo.** 829 5 6

Administracya: Wien, Stadt, Wallnerstrasse, Nr. 11.

Ostrzeżenie!

Pożałowania godna swawola, jakiej się dopuszczają z mojem nazwiskiem w piśmie i słowie i przez stemplowanie rzekomej normalnej bielizny, zniewala mnie w obronie mych praw i w interesie prawdy publicznie oświadczyć, że prócz przeze mnie **jedynie koncesyonowanej fabryki trykotów i oryginalnej normalnej bielizny**

„Wilhelma Bengera Synów“

Bregenz (Vorarlberg)

nikt nie jest upoważniony mojego nazwiska w tym celu używać — **Zwracam przytem wyraźnie uwagę, że z firmą Ignacy Kessler, Wiedeń, nic nie mam wspólnego, a która to firma dlatego tylko używa mego nazwiska, aby mogła swoje imitacyjne wyroby korzystniej sprzedawać.**

Upraszam przeto przy zakupnie wyraźnie żądać

tylko Bengera wyrobu

z wyżej podanym znakiem ochronnym:

Podpis u góry: W. Benger Söhne.

Podpis u dołu: Prof. Dr. G. Jaeger.

i tym sposobem uniknąć oszustwa i zamiany.

Prof. Dr. G. Jaeger.

848 3 9

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się Szanownej Publiczności na tegoroczny sezon

wielki wybór

wysadków kwiatowych

jako to: **Bratki, Stokrotki, Niezapominajki, Goździki** holenderskie itp., oraz **drzewka** najstosowniejsze do obsadzenia grobów: **Wierzby płaczące, Jesiony, Róże, Głogi** (Conifery), **Thuje** i wiele innych. Również podejmuje się obsadzanie grobów **drzewkami ozdobnemi, kwiatami** letniemi, jak i zimo-trwałemi, według życzenia Szan. Pudliczności, także poleca się wielki wybór **drzewek owocowych,** w gatunkach wyborowych, wszystko po cenach możliwie najprzystępniejszych. 830 5 8

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.

E. Ukłański.

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 757 3 6

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych!)

Urządzony  w r. 1879.

Portrety naturalnej wiekości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Odlewarnia metalów i napisów.

Urządzenia z metalów: armatury do browarów, gorzelni, łaźni parowych, fabryk cukru, dalej pomp ssąco-tłoczących, krany do wódek, korkociągi i przyrządy do ściągania piwa, także artykuły potrzebne do budowy, gazu i wody, wozy dla rzeźników i piekarzy, piece, lampy z mosiądzu i t. p.

Odlewarnia napisów i przedmiotów galanteryjnych

litery na firmy w każdej wielkości, według życzenia, szyldy na drzwi, napisy na domy, tablice na ulice wszelkich wielkości i wzorów wykonnje się z największym gustem i nader tanio.

Wszelkie w zakres tych robót wchodzące **reperacye** uskuteczania się szybko i tanio.

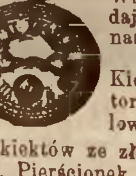
Stary mosiądz i metal przyjmuje się po cenie dziennej w zamian.

Odlewanie surowe po najniższych cenach.

Brüder Spitzer

828 3 4 odlewarnia metalów

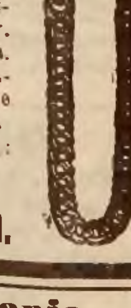
Mähr.-Ostrau, Teichgasse, Nr. 24.



!!BEZ BLAGI!!

Wskutek krachu, wyprzedaję za **4 złr. 95 ct.** następujących **dziesięć przedmiotów.**

Kieszonkowy zegarek „Victoria“ na sekundę uregulowany. Dwie spinki do mankietów ze złota „double“. Pierścionek brylantowy, piękna imitacya. Notes do ścierania. Cygarniczka piankowa z bursztynem. Elegancka spinka do krawatki. Pugilares bardzo ładny. Piękna dewizka do zegarka. Elegancki ołówek wykręcany. To wszystko kosztuje **tylko złr. 4 ct. 95.**



Otrzymać można pod firmą:

Józef Chyba

Versandthaus, Wien.

Do sprzedania

6 szt. wołów opasowych.

Wiadomość: **ulica św. Tomasza, L. 8, I piętro,** w mieszkaniu Wnej Raczyńskiej. 1071 2 3

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

poleca **na wiosnę i lato**

Materye na suknie i okrycia.

Płótna, Chustki do nosa, stołową bieliznę.

Szyrtyngi, Dymki, Batyst.

Dywany, Firanki, Kołdry flanelowe.

Chustki, Piedy, Pończochy. Skarpetki itp., również

Gotowe Okrycie damskie.

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie.

Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się starannie i punktualnie. 665 7 8

M. BEYER i SPÓŁKA

Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.

Skład Fabryczny Towarów Płóciennych.

Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,

naprzeciw kościoła N. Panny Maryi,

otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**

wielki wybór

staników damskich, sukienek i ubrań dla dzieci trykotowych

w każdej wielkości.

Bielizna męska, damska i dziecinna

w różnych gatunkach i wielkościach,

całe wyprawy dla młodzieży szkolnej

są gotowe na składzie po najniższej cenie.

Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.

Główny skład

oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych. 79 57 0

Bielizna płócienna i trykotowa Wieleb. ks. Sebastyana Kneippa.

Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Ostrzeżenie.

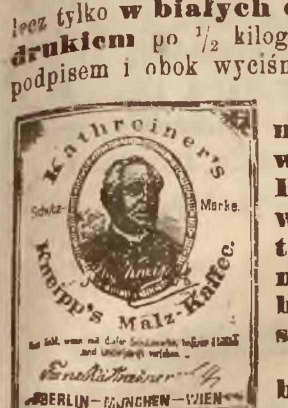
Ośmielamy się zwrócić uwagę P. T. Publiczności, że nasza

Kathreinera-Kneippa słodowa kawa

nie jest

nigdy rozpakowana,

lecz tylko **w białych oryginalnych pakietach z niebieskim drukiem** po ½ kilogr. około 200 i 100 gramów, opatrzonych naszym podpisem i obok wyciśniętą marką ochronną jest sprzedawaną.



Należy baczyć przedewszystkiem na nasz znak ochronny, gdyż naśladownictwami, za pomocą których usiłują P. T. Publiczność oszukać, osiągnięto wszystko co możebne. Papier, druk i tekst są zupełnie takie same, jak przy naszych wyrobach, brak tylko podobizny Przewielebnego Proboszcza i naszego podpisu. 933 2 4

Nikt nie będzie mógł ocenić dobroci naszej Kathreinera-Kneippa słodowej kawy, kto nie otrzymał prawdziwego pakietu, naszym podpisem zaopatrzonego.

Kathreinera słodowej kawy fabryki

Berlin-Wiedeń-Monachium.

WILLA

położona w uroczej okolicy, w stylu alpejskim zbudowana, o 5 pokojach, przedpokój, 2 spiżarnie, 2 piwnice etc. etc., ogród z najparadniejszemi owocami, owocami, obszaru 2 morgów — budynki gospodarcze, oficyna itp. jest **do sprzedania.** Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu.

Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy“. 599 2 5

Pierwsza polska Fabryka

Rękawiczek i Bandaży rupturow.

pod firmą 810 9 40

Antoni Mirkiewicz

fabryka: ul. Mostowa, 4, Filia: ulica Grodzka, L. 31,

poleca wszelkie **rękawiczki wyborowe,** oraz **szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne** i inne potrzeby.

Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.

Przyjmuje się rękawiczki do prania.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice

poleca do sadzenia wypróbowane co do jakości, plonu i wytrwałości, na niekorzystne warunki atmosferyczne, następujące gatunki **Ziemniaków:**

Hermann	za 100 kig.	5 złr.	40	cnt.
Juno	„ „	5 „	40	„
Trufinie	„ „	4 „	90	„
Kornblume	„ „	4 „	90	„
Achilles	„ „	4 „	90	„
Andersen	„ „	4 „	90	„
Aurelie	„ „	4 „	40	„
Imperator	„ „	4 „	40	„

z workiem i dostawą do stasyi Podłęże za nadesłaniem należytości franco. 670 18 18

Na miejscu w Grodkowicach o 50 cnt. taniej.

Nowości dla dam.

Bardzo piękne żakiety damskie, 80 ctm. dług., podszewka jedwabna począwszy od **6 złr.**

Bardzo piękne płaszcze od deszczu, eleganckie, z pasmanteryą, począwszy od **5 złr.** 611 9 10

Bardzo piękne suknie. w eleganckim fasonie, czarne i różnobarwne, pocz. od **8 złr.**

Bardzo piękne płaszcze od kurzu, z Mohair **4 złr.,** jedwab. od **6 złr.,** tylko u

C. SCHNEIDER

Wiedeń, II., Taborstrasse, Nr. 26.

Próbki do wszyst. miejscowości opłacone.

Za nieprzypadające do gustu zwracam pieniądze. Każda próbka stwarza dla mnie stałego odbiorcę.

Znane jako najlepsze i najgustowniejsze

Materye sukienne

trwałe i doskonałe na ubrania do każdego celu przesyła za pobraniem w metrach i sztukach osobom prywatnym i krawcom na **sezon wiosenny i letni skład c. k. uprzyw. fabryki sukna i materyj wełnianych**

Moriz Schwarz

w Zwittau (Morawa).

Specyalność w materyałach na uniformy, sukna wojskowe i wyłogi, nieprzemakalne „Loden“ i na ubrania do polowań. Czarne „Peruvian“ i „Doskins“ na ubrania salonowe. **Specyalności w materyach płóciennych do prania, pikowych i jedwabnych na kamizelki. Sukna liberyjne i na bilardy.**

Pozostałe resztki oddaje jak najtaniej, wzorów tychże nie udziela.

Panom majstrom krawieckim wysyłam bogato wypełnione **karty próbkowe,** jednak nieopłacone. 365 12 20

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 29 0

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.

Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Najlepsze zdrowotne wódki.

Krajowa fabryka

spirytusu, rosolisów i rumu

Karola Neumayera

właściciela dóbr Rokowa i Babice

w Rokowie pod Wadowicami

(poczta i stacya kolei Wadowice)

poleca najrozmaitsze gatunki wódek **w drodze ciepłej** wytwarzanych, oraz specyalny likier zdrowotny **EXCELSIOR,** pomysłu **Dra Fr. Opydo w Wadowicach.** Cena butelki litrowej z opakowaniem i przesyłką do każdej stacyi pocztowej i kolejowej **2 złr.**

Cenniki darmo i opłatnie.

Wyjątki z świadectw. ...zawiera wyciągi z roślin leczniczych, dopomagających trawieniu, wzmacniających żołądek, leczących stan osłabienia... poleca się dla osób ciężko pracujących, narażonych na zimno, wilgoć i malaryjskie powietrze

Dr. Fr. Opydo.

Wadowice, 13 września 1891 r.

Na powyższe ocenienie zgadzam się.

Dr. S. Choróbski.

Kraków, 9 listopada 1891 r.

Płyn badany... alkohol wolny od niedochodu.

Dr. J. Opieński.

Kraków, 5 listopada 1891 r. 454 29 36

250 złr. w złocie

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czerwoności** nosa itp. i jeżeli nie utrzyma cery do starości lśniąco-białą i młodocianoświeżą. Żadne pięknidło. Cena 60 ct.

Główny skład **J. Grolich,** 585 7 26

Berno.

W Krakowie w aptece W. Redyka.

Dla oświaty ludowej.

ogłoszenie od grona miłośników prawdziwej historyi polskiej.

Osoby zajmujące się oświatą ludu i utrzymujące **czytelnie ludowe**, chcąc obznajomić najliczniejszą klasę narodu naszego z dziejami ojczystemi dawnych wieków, zarówno jak ze zdarzeniami spółczesnemi, znajdą obfity materyał w następujących dziełach:

1. **Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość.** 2. **Posłannictwo Słowian i odrębność Rusi.** 3. **Obrona spotwarzonego narodu.** (Ruch ludowy pod zaborem moskiewskim. Obrona polskiego duchowieństwa. Listy ojca świętego Piusa IX do polskich Biskupów. Styczniowe 1863 r. powstanie, wywołane rozpaczą i prześladowaniem religii katolickiej. Rozbiory krytyczne dzieł napisanych przez oszczerców Polski i renegatów. Dosłowne z tych dzieł wyciągi. Najważniejsze kwestye dzisiejsze). Dokument Rządu narodowego polskiego uwalniający włościan.

Wyżej wymienione a polecone dla oświaty ludowej dzieła zawierają w najdrobniejszych szczegółach odpowiedź wszystkim fałszerzom dziejów i potwarcom naszego narodu. 1100 1 10

Sprzedają się **po zniżonych cenach** w Księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie

WIOSKA

100 morgów roli i łąk, lasu 50 morgów, 5 klmtr. od stacyi kolei, w pięknej pagórkowatej okolicy, z powodu wyjazdu właściciela, jest pod przystępnemi warunkami do nabycia.

Zgłoszenia przyjmuje **Jan Dymnicki, kupiec, w Jaśle.** 1078 1 3

Rękawiczki

bawełniane, fil de cos, półjedwabne, prawdziwe saskie

poleca w wielkim wyborze

J. Zaplatalski

Kraków, Rynek, Linia A-B.

1102 1 6

Ważne dla właścicieli domów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż podejmuję się **stawiania pieców kamykowych**, które są praktyczniejsze nad wszystkie inne, ponieważ mało opału wychodzi, a trzymają gorąco 24 godzin. Są to **piece** różnego kształtu, np. **salonowe z kominkami**, w formacie kaflowych, które przyozdabiam różnemi figurkami w sposób bardzo bogaty. Stawiam także **piece kaflowe, piekarskie** i **kuchnie. Obmurowuję kotły parowe**, oraz inne roboty w zakres mego fachu wchodzące. Przyjmuję roboty po **klasztorach, dworach**, oraz na żądanie wyjeżdżam na prowincyę. 1105 1 2

Licząc na względy Szanownej Publiczności, kreślę się z poważaniem

J. SZPYRA u p. Jakóba Sengera,

Kraków, ul. Grodzka, L. 58.

555

JLUSTRACYAMI **CENNIK**

NA WSZELKIE ARTYKUŁY DOMOWE-GOSPODARSKIE I PRZEMYSŁOWE

WYSYŁA GRATIS i FRANCO

PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYSYŁKOWE WE WIEDNIU

ALBIN KRAJEWSKI

WIEDEŃ, I. GISELASTRASSE №1

KTO JESZCZE NIEMA TEGO CENNIKA NIECH ŻĄDA KORESPONDENTKĄ. OTRZYMA ODWROTNIE

POLECA I DOSTARCZA WSZYSTKO CO KTO TYLKO ZAŻĄDA.

1049 2 0

Majątki do sprzedania.

Majątek obszaru 237 morgów, 1 mila od miasta i kolei, potrzebny kapitał 37 000 złr., 2 majątki do 150 m., blisko miast i kolei, potrzebny kapitał 42.000 złr., majątek do 220 m., 1 mila od kolei i miasta, cena 63.000 złr. Posiadłość 750 m., w tem do 300 m. łąk, budynki słabe, potrzebny kapitał do kupna 26 000 złr. **Majątek** przeszło 500 m., 1 mila od kolei, cena 65.000 złr. **Kamienica**, duża, 3-piętrowa, w środku miasta, potrzebny do kupna kapitał 45 000 złr., do sprzedania lub zamiany na majątek. **Kamienica**, nowa, przynosząca 9% netto, potrzebny do kupna kapitał 25 000 złr. **Willa** z ogrodem 2-morgowym, ładna, przy Krakowie, potrzebny do kupna kapitał 9000 złr. — Zapytania: **Agencya Krasuskiego w Krakowie, Mały Rynek, L. 6,** poleca do kupna kamienice, wille z ogrodami, ziemię blisko Krakowa, folwarczki, oraz wszelką służbę do dyspozycyi. 776 5 5

Gorsety

w doborowych gatunkach, najświeższego kroju, po umiarkowanych cenach, poleca

J. Zaplatalski

Kraków, Rynek, Linia A—B.

L. k. ch. 1047.

Obwieszczenie.

Ponieważ Walne Zgromadzenie Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców miejskiej kasy dla chorych dnia 24 kwietnia b. r. nie odbyło się z powodu braku kompletu Statutem przepisanego, przeto Zarząd kasy uchwałą z dnia 28 kwietnia b. r. wyznaczył nowy termin na

Walne Zgromadzenie

Delegatów Robotników i Reprez. Pracodawców

miejskiej kasy dla chorych,

dnia 9 maja b. r., t. j. w poniedziałek o godz. 6 wieczór

w sali obrad Rady miejskiej (Magistrat II piętro, wejście od ulicy Grodzkiej).

Porządek dzienny pozostaje ten sam co był na poprzednie Walne Zgromadzenie ogłoszony.

Niniejsze Walne Zgromadzenie ma mocy § 30 Statutu kasy odbędzie się bez względu na liczbę obecnych.

Wszystkim uprawnionym do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu zostały rozesłane karty legitymacyjne i tylko za okazaniem tych kart będzie dozwolonym wstęp na Salę obrad.

Zarząd miejskiej Kasy dla chorych.

W Krakowie, dnia **30 kwietnia** 1892.

Dr. Henryk Feintuch, Wiceprezes.

1107 1

Pierwsza fabryka tego rodzaju w Czechach, Galicyi, Morawii i Śląsku.

Zygmunt Fluss,

Farbiarnia, apretura i pralnia chemiczna

(poruszane parą i maszynami)

Berno (Brünn) Zeile 38. Telefon 471.

Magazyny: **Ferdinandsgasse, 28.**

Specyalność: **Pralnia chemiczna** (Nettoyage français) dla fularów, Crép de chin, satyny, Tussoh, batystowych ubrań, przechowników i pościeli, w całości bez prucia, niemniej garderoby męskiej i uniformów **Farbiarnia à ressort dla ubrań jedwabn.**

Farbiarnia dla ubrań męskich i damskich

w całości, bez prucia, w kolorach pewnych.

Farbowanie ubrań do żałoby, niemniej rękawiczek

załatwiamy **w ciągu kilku dni.** — Firanki i portyery do farby i odczyszczenia.

Do uskutecznienia każdego zamówienia potrzeba 8 dni.

Wykonanie nieprzewyższone. Poręka za doskonałą robotę. Zamówienia z prowincyi natychmiast.

Filia: Leonora Weisslitz w Krakowie, ulica Floryańska, 13,

obok apteki Wgo Wiśniewskiego. 1077 1 8

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, **wyłącznie** tylko u nas na składzie. Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

168 12 0 **Zarząd.**

Pilzneńskie Piwo Leżak.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z dniem 1 maja b. r. rozpoczyna się sprzedaż naszego

piwa leżak

Pilzno, w kwietniu 1892 r.

Mieszczański browar w Pilźnie

założony w roku 1842.

Powołując się na powyższy anons, mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej P. T. Publiczności, że **główne składy**

dla Galicyi

znajdują się

w Krakowie ulica Poselska, L. 15, **we Lwowie** ulica Krakowska, L. 1,

i z powyższych składów jestem w stanie wszelkie zamówienia w ilościach $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ hektolitrowych beczkach jak najszybciej i najpunktualniej wykonać. Oprócz tego mam zaszczyt zwrócić uwagę P. T. Publiczności na moje

oryginalne butelkowe piwo pilzneńskie

które w $^1/_2$ litrowych butelkach, począwszy od 30/2 flaszek, spiesznie i należycie opakowane przez całe lato wysyłane będzie.

Browar mieszczański w Pilźnie szczyci się coraz większem powodzeniem i otrzymał za dostawy swojego piwa dla **c. i k. stołu dworskiego w Wiedniu,** jak również za **dostawy nadworne podczas ostatnich ćwiczeń wojskowych w Schwarzenau, Cilli i Weidhofen ze strony urzędu nadwornego podczaszego zupełne uznanie,** a następnie **pierwszą nagrodę** podczas tegorocznej jubileuszowej powszechnej krajowej wystawy w Pradze.

P. T. miejscowi odbiorcy otrzymają bezpłatną dostawę piwa.

Generalna Reprezentacya mieszczańskiego browaru w Pilźnie

założonego w r. 1842,

dla Galicyi.

1079 1 2 **Jakób Stein.**

ZAKŁAD

artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 657 12 0

Maszyny do szycia SINGERA

z najlepszych fabryk zagranicznych. Pomimo ogromnego cła sprowadzam tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaję rocznie 800 sztuk** bez agentów lub faktorów. Raty tygodniowe 1 złr, miesięcznie 4 złr. Gotówką 10% taniej. Dla odbiorców większej ilości ceny fabryczne. Czółenka do maszyn Singera 35 cent., igły po 3 cent. Nici prawdziwe Clarka 150 metr. 7 ct.

JÓZEF IWANICKI

Lwów, Hotel Żorża.

Filia: Kraków, Rynek, 25. 423 24

Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech. 20 minut od stacyi kol. **Tepla-Trencsin-Teplitz** oddalone, najsilniejsze kąpiele siarczane Austro-Węgier, z natural. ciepł. źródłami 28°—31° R. Wspaniałe położenie w uroczej leśnej okolicy. Wskazane w przypadk. gośćca, reumatyzmu, porażenia neuralgii, przewlekł. chor. skóry, ischia, caries, nekrozy kości itp. Z wielk. komfort. i zbyt. urządzone kąpiele. 618 5 8

Nowo wystaw. wspaniały dworzec kąpiel. Leczenie żętycą, massażem, kuracye terenowe, elektryczne. Wszelkim wymaganiom hygieny i wygodzie odpowiadające tanie mieszkania. Koncerty, teatr. Wyborna woda źródlana do picia, znakomita kuchnia przy cenach umiarkowanych. W maju i wrześniu po 3 złr. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Illustrowane prospekty darmo przez **Dyrekcyę kąpielową.**

Roman Silberbach

przedsiębiorca 1023 5 50

w Krakowie

wykonywuje pokrycia dachów **łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą** czyli tekturą **ogniotrwałą**, jakoteż **dachówką falcowana** po cenach najtańszych.

Tańsze od zagranicznych!

Znane jako najlepsze, czysto lniane

Płótna Korczyńskie

grubsze i cieńkie webowe, na koszule, prześcieradła bez szwu, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie kędzierzawe, chustki do nosa grubsze i webowe, obrusy, berwety, ścierki, płótno żaglowe (Segeltuch), drelichy na liberye w wielkim wyborze, poleca

Wł. GONET

krajowa fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko. 537 30 48

Po influenzy

pozostałe kataralne podrażnienia i nerwowe zaburzenia, jak również katary organów oddechowych i to tak świeże, jak i zastarzałe usuwa szybko

Gleichenbergska woda ze źródła Konstantyna.

Dla dzieci i **słabszych organizmów** zaleca się 799 5 5

Gleichenbergską wodę ze źródła Emmy.

Nowości w wełnie i bawełnie

na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.

Ceny bardzo niskie. 481 10

Delikatną, białą skórę

młodzieńczo świeżą płeć otrzyma się z pewnością,

piegi

znikają bezwarunkowo przy codziennem używaniu

Bergmanna mydła liliowego

Bergmann i Sp., Drezno. Sztuka 40 ct. do nabycia w aptece Leona Rosnera, Kraków. 967 3 30

Dom murowany

obszerny, **z ogrodem,** przy Krakowie, za rogatką Łobzowską, w Nowej Wsi Narodowej, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Wiadomość u naczelnika gminy na miejscu. 1042 3 6

Stare, czyste

wina węgierskie

w handlu 173 35 0

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1882.



Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

w Krakowie, Rynek, 14,

Magazyn założony w roku 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych, przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów, jak najdokładniej i sumiennie wykonywam.

Główny skład na Galicyę oczów sztucznych ludzkich.

Fabryka narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.

Główny skład środków opatrunkowych i do pielęgnowania chorych.

Ceny umiarkowane. 796 4 0

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^1/_2$ %. 1043 3 6?

Należy uważać przy zakupnie

Zacherlinu.



Gość: ... Nie chcę rozpakowanego proszku na owady, ja żądałam Zacherlinu!.... Słusznie wszyscy chwalą tę specyalność, jako najlepszy środek przeciw wszelkiego rodzaju robakom i dlatego wezmę tylko zapieczętowaną flaszkę z napisem „Zacherl!“

Składy Zacherlinu we wszystkich sklepach, w których umieszczone są ogłoszenia. 797 3 8

Zdolny Magister farmacyi

z dyplomem, znajdzie umieszczenie w aptece „pod koroną“

Alfreda Blumenthala

w Bielsku (Szląsk). 1083 3 5

Zakład tapicersko-dekoracyjny

i Magazyn Mebli

w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 1.

Polecamy nasz obficie zaopatrzony **magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych buduarów, gabinetów, bibliotek itp.

Pokrycia meblowe z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych, materye jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, kretony i inne fantazyjne.

Portyery, firanki, story do okien, dywany, łóżka żelazne, łóżeczka dziecinne, kolebki, wkłady do łóżek, materace, kołdry, koce, pledy podróżne, poduszki, parawany, japońskie ekraniki, hafty, makaty, wazony i wszelkie inne przybory dekoracyjne.

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** jakoteż **pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i tapetowania pokoi,** zakładania firanek, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.

Przez powiększenie naszego magazynu mamy **duży wybór mebli i umeblowań** zupełnie wykończonych, tak, że u nas rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.

Przez długoletnią praktykę zagraniczną i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, możemy zadowolnić Szanowną Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materyału, jakoteż cen i gustu.

Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony naszej Klienteli, polecamy się i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

739 8 10 *Stachowski i Kiełpiński.*